



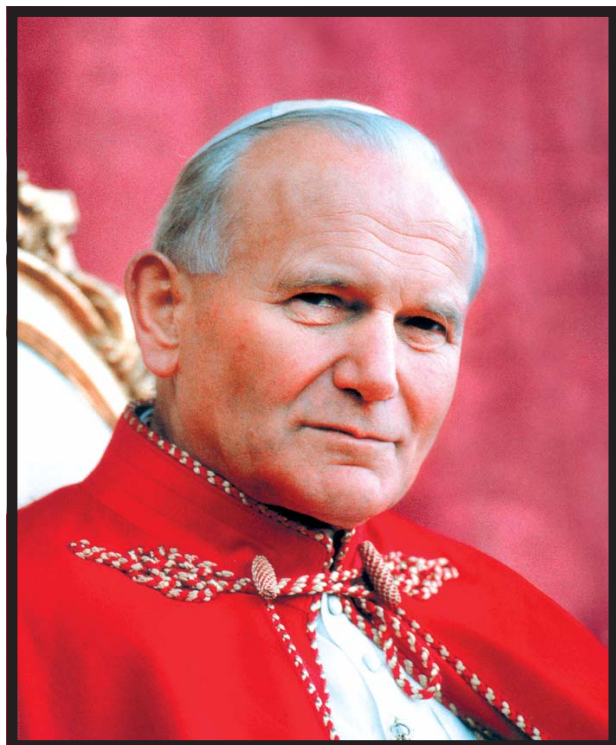
BIULETYN

ZWIĄZKU POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH

SUWERENNEGO RYCERSKIEGO ZAKONU SZPITALNIKÓW ŚW. JANA JEROZOLIMSKIEGO,
ZWANEGO RODYJSKIM I MALTAŃSKIM

I

POMOCY MALTAŃSKIEJ



Nasz umiłowany Ojciec Święty
Our Beloved Holy Father

ś.p.



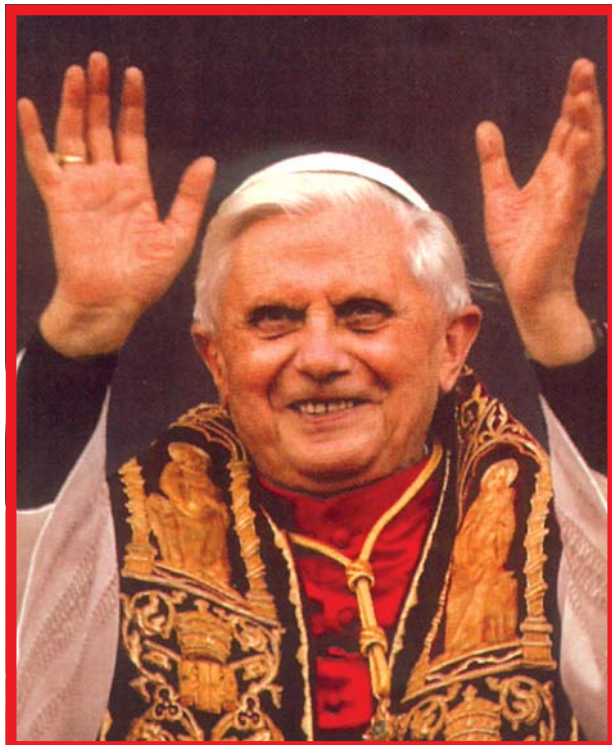
Jan Paweł II

Wielki przyjaciel Zakonu Maltańskiego
A great friend of the Sovereign Military Order of Malta

Zmarł w Watykanie 2 kwietnia A.D. 2005
Passed away in the Vatican on April 2, 2005 AD

Prezydent, Zarząd i Członkowie
Związku Polskich Kawalerów Maltańskich
*The President, Board of Directors and Membership
of the Polish Association of Knights of Malta*

Zarząd i Członkowie Maltańskiej Służby Medycznej
The Directors and Members of Maltese Medical Assistance



W dniu 19 kwietnia AD 2005 konklawe wybrało kardynała Josepha Ratzingera na 265-tego Następcę Św. Piotra. Nowy Ojciec Święty przybrał imię
On April 19, 2005 AD, the conclave elected Joseph Cardinal Ratzinger as the 265th successor or St. Peter. The new Holy Father assumed the name

Benedykt XVI

Wspólnota maltańska w Polsce przyjmuje ten wybór z radością i nadzieją.
The Maltese Community in Poland greets this choice with joy and hope.

Prezydent, Zarząd i Członkowie
Związku Polskich Kawalerów Maltańskich
*The President, Board of Directors and Membership
of the Polish Association of Knights of Malta*

Zarząd i Członkowie Maltańskiej Służby Medycznej
The Directors and Members of Maltese Medical Assistance

Nowi członkowie Związku.

Decyzją Rady Suwerennej z dnia 20.10.2004 zostali przyjęci do Zakonu:

Jerzy Witold **Meysztowicz**, Kawaler Honoru i Dewocji, jest absolwentem KUL, przedsiębiorcą i politykiem. Żonaty, ma dwóch synów.

Stanisław **Rybicki**, Kawaler Łaski Magistralnej, jest adiunktem na Politechnice Krakowskiej. Żonaty, ma jedną córkę.

Decyzją Rady Suwerennej z dnia 2.12.2004 została przyjęta do Zakonu Anna Maria z Iłhakowiczów **Messon**, Dama Honoru i Dewocji. Żona naszego Konfratry Andrzeja Messon-Kielanowskiego działa charytatywnie w Anglii. Ma córkę i syna.

W tym samym dniu Rada Suwerenna podniosła do godności Kawalera Łaski Magistralnej Konfratry Tadeusza **Mireckiego**.

Decyzją Rady Suwerennej z dnia 19.05.2005 został przyjęty do Zakonu Roman **Zaleski**, Kawaler Honoru i Dewocji. Absolwent École Polytechnique i École des Mines w Paryżu. Żonaty, ma troje dzieci.

W dniu 6 listopada 2004 roku odbył się, jak nakazuje tradycja - na Wawelu, doroczny sprawozdawczy Konwent naszego Związku. (red.)

Nagroda ZPKM. Podczas Konwentu została po raz pierwszy wręczona nagroda ZPKM dla wolontariuszy pracujących w hospicjach. Laureatką za rok 2004 została Pani dr Krystyna Kulicka z Warszawy, wybrana przez Kapitułę nagrody z grona 20 kandydatów. Serdecznie gratulujemy. (red.)

II Wieczór Maltański w Starym Teatrze przyniósł 121 000 złotych dochodu, który został przeznaczony na finansowanie budowy naszego Centrum na Woli Justowskiej. (red.)

W dniu 20 kwietnia b.r. odbyło się uroczyste otwarcie Warsztatów Terapii Zajęciowej, prowadzonych przez Fundację Polskich Kawalerów Maltańskich "Pomoc Maltańska" przy parafii p.w. Odjawienia Pańskiego w Poznaniu, ul. Miastkowska 128. Jest to już kolejne dzieło naszego Związku w Poznaniu. (red.)

Podobnie jak w roku ubiegłym, doroczna pielgrzymka Zakonu Maltańskiego do Lourdes w dniach 28 kwietnia do 2 maja zgromadziła wielką rzeszę Dam i Kawalerów, którzy wraz z wolontariuszami sprawowali opiekę nad niepełnosprawnymi i chorymi. Nasz Związek był reprezentowany przez 15 Dam i Kawalerów. Wraz z nami opiekę nad 11 niepełnosprawnymi sprawowało 20 wolontariuszy, a wśród nich piątka kandydatów do Zakonu, którzy spełniali w ten sposób jeden z warunków rocznego nowicjatu. Razem z nami



New members.

By decision of the Sovereign Council on October 10, 2004, the following were admitted into the Order:

Jerzy Witold **Meysztowicz**, Knight of Honor and Devotion – a graduate of Catholic University of Lublin, an entrepreneur and politician. Married, two sons.

Stanisław **Rybicki**, Knight of Magistral Grace – adjunct professor at the Krakow Polytechnic. Married, one daughter.



By decision of the Sovereign Council on December 2, 2004, the following was admitted into the Order:

Anna Maria **Messon** née Iłhakowicz, Dame of Honor and Devotion. The wife of our Confrère Andrzej Messon-Kielanowski; she is active in charities in England. She has a son and a daughter.

On the same day, the Sovereign Council transferred Confrère Tadeusz **Mirecki** to the category of Knights of Magistral Grace.



By decision of the Supreme Council of May 19, 2005, Roman **Zaleski** was admitted into the Order as Knight of Honor and Devotion. He is a graduate of École Polytechnique and École des Mines in Paris. Married, three children.

On November 6, 2004, the annual reporting assembly of our Association was held, as is traditional, in Wawel. (ed.)



The ZPKM Award. During this assembly, the first Award of the Polish Association was presented to volunteers working in hospices. The 2004 recipient was Dr. Krystyna Kulicka of Warsaw, chosen by the Award Commission from among 20 candidates. Our sincere congratulations. (ed.)

The Second Maltese Evening in the Old Theater brought an income of 121 000 zł., which was intended for the building of our Center in Wola Justowska. (ed.)

On April 20, there was a ceremony of opening the Occupational Therapy Workshop established by the Foundation of Polish Knights of Malta „Maltese Assistance” at the Parish of the Lord’s Epiphany in Poznan, on Miastkowska Street. It is one more facility under the direction of our Association in Poznan. (ed.)



foto. K. Moczurad

Again this year, the annual pilgrimage of the Order of Malta to Lourdes, held April 28 to May 2, gathered a large group of Dames and Knights, who worked with volunteers to take care of our handicapped and ill charges. Our Association was represented by 15 Dames and Knights; we were assisted in the care of 11 handicapped by 20 volunteers, including five candidates to the Order who were thus fulfilling one of the requirements of the year-long novitiate. We were also accompanied by

udała się do Lourdes także pięcioosobowa grupa pielgrzymów, członków rodzin naszych Maltańczyków. Duchowego wsparcia pielgrzymce udzielili trzej kapelani.

W ostatnim dniu pobytu w Lourdes w polskiej mszy św. w Grocie wzięli także udział członkowie Wielkiego Przeoratu Czech wraz z wolontariuszami i niepełnosprawnymi. W tym roku wspólnie z grupą z Wielkiego Przeoratu Czech, lecieliśmy samolotem czarterowym z Ostrawy. Podobnie wyglądał nasz powrót z Lourdes do Krakowa. Dzięki temu wszyscy uczestnicy pielgrzymki w znacznie mniejszym stopniu odczuli trudy podróży.

Znakomita atmosfera panująca podczas pielgrzymki, jak zawsze zaowocowała wyrażaną przez większość jej uczestników chęcią ponownego spotkania w Lourdes w przyszłym roku. (K. Moczurad)



a group of five pilgrims, relatives of our members. Pastoral care of the pilgrimage was provided by three chaplains.

On the last day of our stay in Lourdes, the Polish mass in the Grotto was also attended by members of the Grand Priory of Bohemia, together with their volunteers and handicapped. This year we traveled together with the group from the Grand Priory of Bohemia via chartered airliner from Ostrawa. We also returned together by that means from Lourdes to Krakow. Thanks to that, all participants of the pilgrimage were less impacted by the inconveniences of travel.

As always, the splendid atmosphere among the participants throughout the pilgrimage resulted in expressions by most of them of a desire to meet again in Lourdes in the following year. (K. Moczurad)

▶ Dzięki życzliwości i wsparciu Ojca Opata klasztoru w Szczyrzycu, Konfratrzy Łukasz Jarski i Tomasz Krupiński zorganizowali w dniu 7 maja b.r. wyjazd 12 niepełnosprawnych z ośrodka w Borowej Wsi do Szczyrzycy. Uczestnicy wzięli udział w mszy świętej, zwiedzili opactwo i muzeum. (Ł. Jarski)

▶ 14 maja b.r. odbyła się prapremiera Sonetów Rzymskich J.E. Andrzeja Kardynała Deskura, które czytał krakowski aktor Tadeusz Malak. (red.)

▶ 3 czerwca Ojciec Święty Benedykt XVI mianował Metropolitą Krakowskim J.E. Ks. Arcybiskupa Stanisława Dziwisza, Kapelana Wielkiego Krzyża Konwentualnego Ad Honorem, który zastąpi na Stolicy św. Stanisława J. Em. Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego, Baliwa Wielkiego Krzyża Honoru i Dewocji. Dziękując stokrotnie ukochanemu Księdzu Kardynałowi za 27 lat pasterzowania naszą archidiecezją z radością witamy Jego Następcę.
Prezydent, Zarząd i Członkowie ZPKM.

▶ Thanks to the kindness and support of the Abbot of the monastery in Szczyrzyc, on May 7 of this year confreres Łukasz Jarski and Tomasz Krupiński organized a trip of 12 handicapped from the center in Borowa Wieś. The participants attended Mass and visited the monastery and its museum. (Ł. Jarski)

▶ The world premier reading of Roman Sonnets by H. Em. Andrzej Cardinal Deskur was given on May 14, 2005, by actor Tadeusz Malak of Krakow. (ed.)

▶ On June 3, Pope Benedict XVI nominated H.Ex. Abp. Stanisław Dziwisz, Chaplain of the Conventual Grand Cross ad Honorem, to the seat of St. Stanislaus as Metropolitan Archbishop of Kraków. Abp. Dziwisz will succeed H.Em. Francis Cardinal Macharski, Bailiff of the Grand Cross of Honor and Devotion. We express our manifold thanks to H.Em. the Cardinal for his 27 years of shepherding our archdiocese, and we greet his successor with great joy.
The President, Board of Directors and Membership of the Polish Association of Knights of Malta.

(Translated by Tadeusz Mirecki)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
With deep sorrow we announce that

ś.p.



J.E. Ks. Arcybiskup
H.E. Abp.
Marian Oleś

Kapelan Wielkiego Krzyża Konwentualnego ad Honorem
Conventual Chaplain of the Grand Cross ad Honorem

zmarł w Warszawie 24 maja 2005 r.
passed away in Warsaw on May 24, 2005

Prezydent, Zarząd i Członkowie ZPKM
*The President, Board of Directors and Membership
of the Polish Association of Knights of Malta*

JESZCZE O PIECZĘCIACH

More About the Seals

W artykule o powrocie pieczęci została wspomniana druga pieczęć należąca do Związku.

Zaciekawiło mnie kto i kiedy umieścił wizerunek matki Boskiej Częstochowskiej na tle krzyża maltańskiego i zaczął używać tego znaku jako pieczęci ZPKM.

Na trop naprowadziła mnie książka „Zakon Maltański w Polsce” (praca zbiorowa pod red. St. Kuczyńskiego, DiG, W-wa, 2000). Na str. 172 znajduje się rysunek krzyża maltańskiego z Matką Boską Częstochowską w środku oraz informacja, że podczas nadzwyczajnego konwentu ZPKM w 1927 roku przyjęto taki właśnie wzór godła ZPKM.

Ale w jaki sposób podjęto taką decyzję?

I znowu niezawodnym źródłem informacji okazał się dr Tadeusz W. Lange. Na zadane w tej kwestii pytanie błyskawicznie uzyskałem następującą odpowiedź:

Na Nadzwyczajnym Konwencie ZPKM w Poznaniu 1 października 1927 r., w punkcie IV (Bieżące sprawy, punkt d):
Na wniosek konfratry Zwierkowskiego powziął Konwent następującą uchwałę:

Wobec tego, że Związek Śląskich Kawalerów Maltańskich dla odróżnienia od innych związków maltańskich umieścić w herbie głowę Św. Jana, a Związek Reńsko-Westfalskich Kawalerów Maltańskich obraz Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej, Konwent uchwała umieszczenie w środku pieczęci Związku Polskich Kawalerów Maltańskich podobnej Matki Boskiej Częstochowskiej w kwadratowej obwódce w miejsce używanego dotychczas, wzorem Związku Śląskich Kawalerów Maltańskich, wizerunku głowy św. Jana.

Ta nowa pieczęć o średnicy 45 mm istotnie była używana przez cały okres międzywojenny; podobną pieczęć zaprojektowano dla Archiwum ZPKM ale wątpię, czy kiedykolwiek została wykonana. Pieczęć ZPKM trafiła na Zachód - jest użyta na okólniku z lutego 1961 r. Wywiózł ją albo hr. Emeryk (Czapski), albo - co bardziej prawdopodobne - ks. Czartoryski. Może się znaleźć?

Istniała druga wersja pieczęci z Matką Boską Częstochowską, nieco mniejsza (40 mm), gdzie nazwa na obwodzie pisana jest nie wersalikami, ale dużymi i małymi literami. Ponadto zamiast gwiazdki u dołu jest rodzaj kwiatka z sześcioma płatkami. Poza tym jest ona identyczna, tzn. rysunek Matki Boskiej jest równie słabo czytelny. Być może z powodu tej nieczytelności rysunku nie stosowano ich chyba zbyt często - nie pamiętam, żebym podczas mojej kwerendy sprzed lat pieczęć z Matką Boską często na dokumentach widywał. Istniała też podobna pieczęć LAKOWA, o średnicy 30 mm, a także rodzaj pieczęci OPLATKOWEJ, a właściwie papierowej, biało-czerwonej, o takiej samej średnicy. Wiem to wszystko, ponieważ w papierach



Godło ZPKM z 1927 r.

ZPKM Crest from 1927

But how was this decision reached? Here again, an infallible source of information was Dr. Tadeusz W. Lange. In response to my question, he immediately answered as follows:

At the Extraordinary Convent of ZPKM in Poznań on October 1, 1927, agenda item IV (Current Business), sub-item d:

On the motion of Confrere Zwierkowski, the Convent adopted the following resolution:

Due to the fact that the Silesian Association of Knights of Malta, in order to distinguish itself from other Maltese Associations, adopted into its seal the head of St. John, and the Rhenish-Westfalian Association of Knights of Malta adopted an image of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin, this Convent adopts the placement in the center of the seal of the Polish Association of Knights of Malta in place of the image used heretofore, as by the Silesian Association, of the head of St. John.

This new seal, with a diameter of 45 mm was in fact used throughout the interwar period; a similar seal was designed for the Archives of ZPKM, but I doubt whether it was ever produced. This seal made its way to the West - it appears on a bulletin from February of 1961. It was taken either by Emeryk Count Czapski, or, more likely, by Prince Czartoryski. Perhaps it can still be found?

There was a second version of the seal with Our Lady of Częstochowa, somewhat smaller (40 mm), where the inscription on the circumference is written not in all capitals but in upper and lower case letters. Also, in place of the star at bottom there is a sort of flower with six petals. Apart from this it is identical, that is, the image of Our Lady is poorly defined. Maybe because of this poor definition these seals were not used very often - I do not remember during my search of five years ago seeing the seal with Our Lady very often imprinted on documents. There was also a similar seal impressed in sealing wax, with a diameter of 30 mm, and also an adhesive paper seal for affixing to documents, in red and white, of the same size. I know this because, in the



Stara i nowa pieczęć ZPKM (1927r.)

Old and new seals of ZPKM (1927)





ARCHIWUM ZWIĄZKU
POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH
w POZNANIU



po S. Lipkowskim, które dostałem od jego krewnego, p. Antoniego Chacińskiego z Warszawy (zmarł, niestety, w zeszłym roku), znajdowały się wzory pieczęci ZPKM (ale nie Archiwum). Prócz tych czterech z Matką Boską (ta w laku, niestety, połamana) jest jeszcze prostokątna o treści „Z.P.K.M. wpł. No” i „Związek Polskich Kawalerów Maltańskich - Prezydent Nr” o nieregularnym kształcie.

Jak to już wcześniej napisano pieczęć z napisem „Archiwum ZPKM w Poznaniu” w formie kliszy drukarskiej została przez Związek odzyskana. Dr Lange przypuszcza, że była ona w istocie exlibrisem.

Na swojej stronie internetowej <http://main.amu.edu.pl/~twlange/Archiwum.htm>, dr Tadeusz W. Lange publikuje odciski różnego wzoru pieczęci archiwum Związku, między innymi tę z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Dodał też opis do tych pieczęci: „Z tych trzech reprodukowanych pieczęci tylko ta mała owalna była NA PEWNO w użyciu; dwie pozostałe znam z projektów, ta prostokątna wygląda na projekt tuszem odręczny, okrągła z Matką Boską Częstochowską wygląda na odbitkę graficzną, ale nie gumową - stad moje podejrzenie, że nigdy jej w gumie nie wykonano, bo żadne archiwalia z nią się, o ile wiem, nie zachowały.”

Pieczęć z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i napisem ”Korpus Sanitarny Zakonu Maltańskiego w Polsce ” była używana w czasie II wojny w Szpitalu Maltańskim.

Nic nie wiadomo o tym, czy władze Zakonu udzieliły zgody związkom narodowym na umieszczanie różnych wizerunków na tle krzyża maltańskiego jako godeł tych związków. Pewnym jest jednak, że nie jest to zgodne z obecnie obowiązującą konstytucją Zakonu.

Tak więc wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej na pieczęciach ZPKM zostanie jedynie sentymentalną pamiątką po naszych poprzednikach.

Jesienią 2004 roku J.E. Prezydent ZPKM otrzymał od Konfratry Krystiana hr.

Ponińskiego replikę pieczęci Wielkiego Przeoratu Polski i Litwy, której historię opisano w poprzednim numerze Biuletynu. Jest ona wykonana metodą galwaniczną, a wobec tego jest bardzo delikatna i najprawdopodobniej nie można jej używać. Zresztą jest już w jednym miejscu nadłamana. Konfr. Poniński twierdzi, że Prezydent Władysław hr. Poniński otrzymał ją od ustępującego Prezydenta Emeryka hr. Hutten-Czapskiego, najprawdopodobniej było to w 1975 roku. (red.)

Odciski pieczęci
z Archiwum ZPKM

Imprints of seals
from the ZPKM
Archives

papers of S. Lipkowski which I received from his relative Antoni Chaciński from Warsaw (who unfortunately died last year), there are depictions of the seals of ZPKM (but not of the Archives). Besides these four (the impression in sealing wax unfortunately is broken), there is an additional rectangular one, with the inscription “Z.P.K.M. paid No.” and “Polish Association of Knights of Malta - Prezydent Nr.”

As was mentioned elsewhere, the seal with the inscription “Archives of ZPKM in Poznań”, in the form of a printer’s film, has been recovered by the Association. Dr. Lange supposes that this was in fact a bookplate.

On his internet web site <http://main.amu.edu.pl/~twlange/Archiwum.htm>, Dr. Lange published images of the imprints various seals of the Association, including those with the image of Our Lady of Częstochowa. He added this description to the images: “Of the three seals reproduce here, only the small oval one was DEFINITELY used; the two remaining ones I know from proposed designs only; the rectangular one looks to be a hand-drawn ink image; the round one with the image of Our Lady of Częstochowa looks like a graphic image, not an imprint of a rubber stamp – hence my suspicion that it was never executed in rubber, because, as far as I know, no archival documents stamped with it have been discovered.”

A seal with the image of Our Lady of Częstochowa and the inscription “Medical Corps of the Order of Malta in Poland” was used during World War II in the Maltese Hospital.

It is not known whether the leadership of the Order gave permission to the National Associations to place various images on the background of the Maltese Cross for use as the insignia of these Associations. What is certain is that this is contrary to the current constitution of the Order.

And so, the image of Our Lady of Częstochowa on the seals of ZPKM will remain only a sentimental souvenir of our predecessors.

In the autumn of 2004, H.E. the President of the Association received from Confrere

Krystian Poninski a replica of the seal of the Grand Priory of Poland and Lithuania, the history of which was described in the last issue of the Bulletin. Because it was made by a galvanic method, it is very fragile and most likely unsuitable for actual use. It is already broken in one place. Confr. Poninski says that President Wladyslaw Count Poninski received it from retiring President Emeryl Count Hutten-Czapski, most probably in 1975. (ed. Translated by Tadeusz Mirecki)



Papierowa
(opłatkowa)
pieczęć ZPKM

Paper seal of
ZPKM



Pieczęć używana
w Szpitalu
Maltańskim

Seal used by the
Maltese Hospital

Fenomen państwa militarno-szpitalnego na przykładzie dziejów Zakonu Maltańskiego

The Phenomenon of the Military-Hospitaller State – As Told by the History of the Order of Malta

Maciej Koszutski

W latach 60-tych i 70-tych XI wieku dobroczynne bractwo z włoskiego miasta Amalfi wykupiło od rządzącego w Egipcie i Palestynie fatymidzkiego kalifa Al.-Mustansira plac w Jerozolimie „o rzut kamieniem na południe od Grobu Świętego”. W miejscu tym wybudowano szpital-przysłup dla chorych i pielgrzymów, którego prowadzenie powierzono grupie zakonników, najprawdopodobniej benedyktynów, pod przewodnictwem brata Gerarda, tradycyjnie zwanego błogosławionym, którzy przybrali nazwę Ubogich Braci Szpitala Świętego Jana, ponieważ patronem nowego zakonu oraz prowadzonego przezeń szpitala został św. Jan Chrzciciel.

Nieprawdziwa pogłoska, rozgłoszona przez Wilhelma z Santo Stefano, jakoby Szpital zbudowano z polecenia Judy Machabeusza, cieszyła się dużą popularnością. Z tego powodu na obrazach o tematyce biblijnej z okresu Średniowiecza sceny z Nowego Testamentu rozgrywają się często na tle budynków szpitalnych.

Gdy uczestnicy I Krucjaty 7 czerwca 1099 rozpoczęli oblężenie Jerozolimy, zarządzający miastem z ramienia egipskich Fatymidów Iftikhar ad-Daula wydał wszystkich łacińskich chrześcijan wraz z bratem Gerardem i jego towarzyszami poza obręb miejskich murów. Po zdobyciu Jerozolimy przez krzyżowców 15 lipca 1099, bracia wracają do miasta i natychmiast udzielają pomocy medycznej ponad dziewięciuset rannym krzyżowcom. Wzyskujący Szpital św. Jana Godfryd de Bouillon nadał joannitom dzielnicę Casal Hessilia (El-Selsileh) oraz dwie piekarnie. O znaczeniu szpitala jerozolimskiego świadczy m.in. darowizna króla Sycylii Rogera I, który już w 1101 roku przekazał dużą sumę 1000 bizantów do równego podziału pomiędzy kościół Bożego Grobu, armię Królestwa Jerozolimskiego oraz Szpital św. Jana.

Mimo, że Szpital istniał już wcześniej, to datę zdobycia Jerozolimy w 1099 uważa się za oficjalny początek pracy Joannitów. Stąd też w roku 1999 odbywały się uroczystości jubileuszowe 900 - lecia Zakonu.

Dzieje Zakonu można podzielić na następujące okresy:

I. Działalność w Ziemi Świętej w Jerozolimie i Akce – do upadku Akki w 1291 roku.

W okresie tym w szpitalu leczono chorych oraz udzielano gościny pielgrzymom i potrzebującym. Wszyscy oni przebywali w tych samych pomieszczeniach spełniających zarówno funkcje lecznicy jak i przysłupki.

Jeśli chodzi o dziesiętnastoletni epizod na Cyprze, to nie ma wielu wiadomości o istniejącym szpitalu joannitów w Limassol. O tym, że szpital istniał świadczą dekry Wielkiego Mistrza Guillaume'a de Villaret z 1301 i 1304 roku. W tym czasie Joanniczszytalnicy zaczęli konwojować pielgrzymów zmierzających drogą morską do Ziemi Świętej. Zapoczątkowało to rozwój floty Zakonu, mającej odtąd wielkie znaczenie w jego działalności militarnej.

In the 50's and 60's of the 11th Century, a charitable fraternity from the Italian city of Amalfi purchased from the ruler of Egypt and Palestine, the Caliph Al-Mustansir, a parcel of land in Jerusalem "a stone's throw south of the Holy Sepulcher." On this site they built a hospital/shelter for pilgrims and the sick, and turned over its operation to a group of monks (probably Benedictines) under the leadership of Brother Gerard, traditionally called "the Blessed." This group took the name Poor Brothers of the

Hospital of St. John, because they chose St. John the Baptist as the patron of their community and their hospital.

A false rumor, started by Wilhelm of Santo Stefano, that the hospital had been built on the order of Judas Maccabeus, was once widely believed. That is why medieval drawings depicting New Testament scenes are often shown with hospital buildings in the background.

On June 7, 1099, when the First Crusade began the siege of Jerusalem, Iftikhar ad-Daula, who governed the city in the name of the Egyptian Caliphs, expelled all Roman Christians from the city, including Brother Gerard and his companions. After the conquest of Jerusalem by the Crusaders on July 15 1099, the Brothers returned to the city and immediately began giving medical aid to over 900 wounded Crusaders. During a visit to the Hospital of St. John, Godfrey de Bouillon granted to the Hospitallers the city ward Casal Hessilia (El-Selsileh), and two bakeries. The significance of this hospital in

Jerusalem is attested to by the fact that the donation of the King of Sicily Roger I, who sent the large sum of 1,000 bizants, was to be equally divided among the Church of the Holy Sepulcher, the army of the Kingdom of Jerusalem, and the Hospital of St. John.

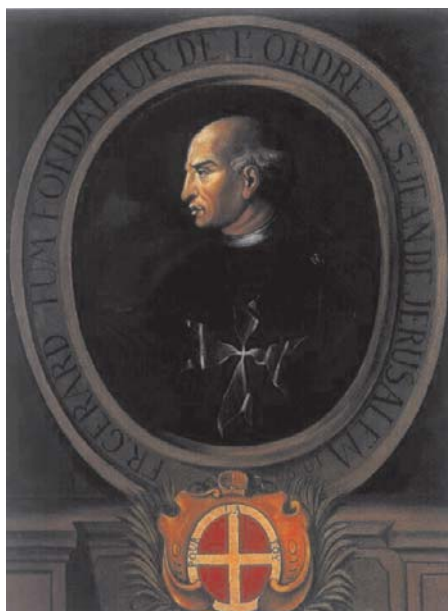
Despite the fact that the hospital had existed earlier, it is the date of the conquest of Jerusalem that is taken as the beginning of the works of the Order of St. John of Jerusalem, and the year 1099 was observed as its nine hundredth anniversary.

The history of the order can be divided into the following periods:

I. Activities in the Holy Land in Jerusalem and Acre – until the fall of Acre in 1291.

In this period, the hospital treated the sick and gave shelter to pilgrims and the needy. All of them stayed in the same rooms, which were at once infirmaries and hostels.

As far as the nineteen-year period on Cyprus, there is not much information about the hospital of St. John in Limassol. The existence of the hospital is attested to by the decrees of Grand Master Guillaume de Villaret of 1301 and 1304. At that time, the Hospitallers of St. John began to convoy pilgrims to the Holy Land by sea. This was the beginning of the Order's fleet, which from that moment had great significance in its military activities.



Błogosławiony
Gerard – założyciel
Zakonu

Blessed Gerard,
the founder
of the Order

II. Działalność na Rodos w latach 1310-1523.

Dokonał się w tym okresie rozdział leczenia oraz działalności charytatywnej. Powstała pierwsza państwowa instytucja nadzoru sanitarno-epidemiologicznego.

III. Działalność na Malcie od 1530 do 1798 roku.

W okresie tym następował rozwój leczenia klinicznego oraz kontynuowano pracę dobroczynną oraz działalność inspekcji sanitarno-epidemiologicznej.

IV. Działalność Zakonu obejmująca ostatnie dwa stulecia do chwili obecnej.

Praca oparta jest na autonomicznych inicjatywach związków narodowych.

Działalność w Ziemi Świętej

Papież Paschalis II swoją bullą *Pie Postulatio Voluntatis* z dnia 15 lutego 1113 roku, w której zwraca się do brata Gerarda „założyciela i przełożonego xenodochii jerozolimskiej i jego prawomocnych następców po wsze czasy”, wziął zakon i prowadzony przez szpital pod bezpośrednią opieką Stolicy Apostolskiej i św. Piotra Apostoła.

Szpital św. Jana w Jerozolimie zajmował obszar o wymiarach 140 na 160 m (2 ha). W tym kompleksie oprócz budynku dla chorych znajdowały się trzy kościoły oraz konwenty dla zakonników i sióstr służebnych. Do czasów współczesnych zachowały się fragmenty tego obiektu – kamienne kolumny i brama wejściowa. Jak wielkie wrażenie wywoływał widok Szpitala na współczesnych, świadczą słowa pielgrzyma Jana z Würzburga, który przebywał w Jerozolimie w 1160 roku-., *hedificium magnum et mirabile, ita quod impossibile videretur nisi quis videret*”. Pielgrzym ten stwierdził również, iż zakon templariuszy także zajmował się działalnością dobroczynną, ale ich pomoc „dla biednych w Chrystusie nie stanowi nawet dziesiątej części tego, co dają szpitalnicy”. Pochlebne opinie o Szpitalu nie pochodzą jedynie od pielgrzymów chrześcijańskich – świadczy o tym relacja, którą napisał przebywający w Jerozolimie w 1163 roku żydowski uczyony i podróżnik rabbi Beniamin syn Jony z Tudeli w ówczesnym Królestwie Nawarry. Autor tej relacji napisał, że do Szpitala byli przyjmowani nie tylko chrześcijanie, lecz również muzułmanie i żydzi. Średniowieczne relacje różnie oceniają liczbę chorych i pielgrzymów przebywających w Szpitalu, wspomniany już Jan z Würzburga pisał o 2000 osób, a Teodoryk w 1169 roku – o 1000 pacjentów. Obecnie uważa się, że optymalna liczba chorych wynosiła 900-1000. Mogła się ona raptownie zwiększać wobec masowego napływu rannych. Na przykład po bitwie pod Montgisard w 1170 roku, podczas której poległo około 1000 Franków, 750 rannych przetransportowano do Szpitala jerozolimskiego.

Zakonnicy pracując w nowych warunkach spotkali się w Palestynie z nowymi, nieznanymi im dotychczas chorobami. Występowały tutaj endemiczne ogniska schistosomiozy i drakunkulozy, oraz szerzył się trąd. Skutkiem nadmiernego spożycia cukru oraz zawierających duże jego ilości owoców, takich jak daktyl i figi przez Franków, którzy w Europie spożywali go jedynie pod postacią miodu pszczelego, masowo rozwijała się próchnica zębów oraz schorzenia z nią związane. Badania archeologiczne nekropolii Le Petit Gerin z XII wieku, miejscowości należącej do templariuszy, położonej 17 km na południe od Nazaretu w biblijnej Dolinie Jezreel, wykazały u badanych szkieleatów, zgodnie z poprzednią informacją, ślady ropni okołozębowych, infekcji wokół korzeni zębów oraz pozostałości infekcji

II. Activities on Rhodes, 1310-1523

Medical and charitable activities were separated here. The first central institution for overseeing matters of sanitation and epidemiology was established.

III. Activities on Malta, 1530-1798

This period saw a growth of clinical treatment and a continuation of charitable works and sanitary and epidemiological inspections.

IV. Activities of the Order in the last two centuries, up to the present.

These activities are based on autonomous initiatives of the national associations of the Order.

Activities of the Order in the Holy Land

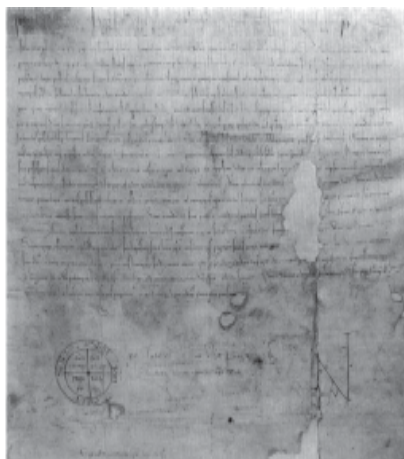
In his Bull *Piae Postulatio Voluntatis* of February 15 1113, Pope Paschal II addressed Brother Gerard as “the founder and superior of the clinic in Jerusalem, and his successors for all time,” and placed the Order and its hospital under the protection of the Apostolic See and of St. Peter the Apostle.

The Hospital of St. John in Jerusalem was on a site measuring 140 by 160 meters (2 hectares). Besides the building housing the sick, there were three churches, a monastery for monks and a convent for sisters of service. Fragments of the structures – stone columns and the entrance gate – remain to this day. The sight of the hospital must have made a great impression on the people who saw it, as evidenced by these words of the pilgrim John of Würzburg, who visited Jerusalem in 1160: “*hedificium magnum et mirabile, ita quod impossibile videretur nisi quis videret*.” [A great and unusual structure, it seems to be impossible to one who has not seen it.] This pilgrim also stated that the Order of the Knights Templar also performed charitable works to some degree, but their

aid “for the poor in Christ is not even a tenth part of what the Hospitallers give.” Not only Christian pilgrims gave glowing reports about the Hospital – as evidenced by the report written by a Jewish traveling scholar visiting Jerusalem in 1163, Rabbi Benjamin son of Jonah from Tudelo in what was then the Kingdom of Navarre. And in the document, the author wrote that the Hospital accepted not only Christians, but also Muslims and Jews. Medieval accounts also estimate the number of patients and pilgrims staying at the hospital – the afore-mentioned John of Würzburg wrote of 2000 persons, and in 1169, Theodoric mentions 1000 patients. Currently it is assumed that the optimal number of patients was 900 to 1000. This could rapidly increase in the event of a massive influx of wounded. For example, after the battle of Montgisard in 1170, at which about 1000 Franks died, 750 wounded were transported to the hospital in Jerusalem.

The monks working in these new conditions encountered in Palestine new illnesses which were hitherto unknown to them. There were endemic outbreaks of the parasitic infestations schistosomiosis and dracunculosis, and leprosy was spreading. As a result of excessive consumption of sugar and fruits with high sugar content, such as dates and figs, by the Franks who in Europe had it only in the form of honey, there was widespread tooth decay and associated illnesses. Archeological digs at the 12th century necropolis of Le Petit Gerin, a site belonging to the Templars located 17 km. south of Nazareth in the biblical Valley of Jezreel, unearthed skeletons which showed, in confirmation of the foregoing, decayed teeth and jaws and remnants of blood-borne infections – osteomyelitis (infection of the marrow and bones) and inflammations of the brain.

The remains also revealed evidence of kidney stones and



Bulla „Pie Postulatio Voluntatis”

krwiopochodnych – osteomyelitis (zapalenie szpiku oraz kości) i ropni mózgu.

W grobach stwierdzano kamienie nerkowe, żółciowe, zwapniałe jaja pasożytów oraz same pasożyty. Oczywiście stwierdzano również skutki obrażeń wojennych, na przykład u jednego ze szkieletów stwierdzono odrąbanie wyrostka barkowego łopatki (acromion) ciosem krzywej saraceńskiej szabli. Prawdziwym problemem demograficznym była bardzo wysoka śmiertelność dzieci pochodzenia europejskiego. U dzieci pochowanych w Le Petit Gerin stwierdzano cechy ostrej infekcji (głównie zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu) oraz skutki zespołu złego wchłaniania (celiakia).

Brat Gerard zmarł w 1118 roku. Jego zastępcą został rycerz prowansalski Rajmund de Puy, za życia którego nastąpiła militarystyka Zakonu zwanego odtąd „Ordo Equitum Hospitaliorum Sancti Joannis Hierosolymitani”. Pomimo tego, o czym świadczyły kolejne statuty przełożonych zakonu i kapituł generalnych, los chorych i potrzebujących nie stał im się obojętny. Prawo, znane jako „Reguła błogosławionego Rajmunda de Puy” z około 1150 roku, zwraca uwagę na potrzeby duchowe chorych, którzy przed położeniem się w Szpitalu mieli się wyspowiadać przed kapłanem i przyjąć Najświętszy Sakrament. Generalna Kapituła w 1176 roku pod przewodnictwem Wielkiego Mistrza Gerarda Jouberta, „który ustanowił dobre prawa dla służby Bogu, oraz dla dobrodziejstwa naszych panów chorych” postanawia, że chorzy mieli otrzymywać biały chleb, a jeden bochenek ważący dwie marki (jedna marka równała się osiemiu uncjom) miał być przydzielany dwóm chorym. Statut z 1176 roku określał, że biały chleb dla Szpitala dostarczały Cassalia Sainte Marie i Caphaer. Generalna kapituła z 1181 roku pod przewodnictwem Wielkiego Mistrza Rogera des Moulins stwierdzała, że w szpitalu jerozolimskim należy zatrudnić „czterech mądrych lekarzy, biegłych w badaniu moczu, rozpoznawaniu różnych chorób i stosowaniu odpowiednich leków”. Zwrócono również uwagę, żeby łóżka były wystarczająco długie i szerokie, a każde z nich powinno być przykryte prześcieradłem i narzutą. Zadbano też o to, aby każdy chory udając się do miejsca, które łaciński tekst określa „ad cameras secretas”, miał do tego parę butów, barani kozuch i wełnianą czapkę. Jeśli któraś z przebywających w Szpitalu kobiet urodziłaby dziecko, to należało izolować ją wraz z potomkiem od pozostałych osób znajdujących się w Szpitalu, przy czym dziecko otrzymywało własne łóżeczko, „aby uniknęło niebezpieczeństwa związanego ze zniecierpliwieniem matki”. Kapituła określała zobowiązania poszczególnych przeorów na rzecz Szpitala - przeor Francji był zobowiązany corocznie dostarczyć sto bawełnianych prześcieradeł, przeorowie Pizy i Wenecji mieli przysyłać rocznie po dwa tysiące łokci barchanu w różnych kolorach. Przełożeni Zakonu w Azji Mniejszej „*Baylivi omnes partium ultramontanae*” także mieli swoje zobowiązania. Baliw Antiochii posyłał co roku dwa tysiące łokci bawełnianego płótna, przeor z Mont Pelerin i baliw Tyberiadzki - po dwa kwintale cukru, niezbędnego do produkcji syropów i electuarium. Przeor Konstantynopola ofiarowywał dwieście piłśniowych koców. Kapituła konstatawała, że bracia powinni służyć biednym i chorym jak swoim panom. W każdej sali dziewięciu braci służebnych sprawowało posługę myjąc chorych, zmieniając im pościel, nosząc posiłki chorym i dostarczając wszystkich rzeczy, które mogłyby być im potrzebne. Chorzy trzy razy w tygodniu otrzymywali mięso, głównie wieprzowinę i baraninę. Ciężko chorzy otrzymywali drób.

Decret papieża Lucjusza III z przełomu 1184 i 1185 roku ustalił liczbę pięciu lekarzy i trzech chirurgów. Anonimowy pielgrzym określa lekarzy jako *theorici*, a chirurgów jako *practici*. Należy

gallstones, calcified eggs of parasites and parasites themselves. Of course there were also the effects of battle injuries, for example, one skeleton showed part of a shoulder blade chopped off by a curved Saracen blade. The high mortality rate of children of European descent was a great demographic problem. The remains of children buried at Le Petit Gerin showed signs of acute infections (mainly encephalitis) and the results of celiakia.

Brother Gerard died in 1118. His successor was Raymond de Puy, a knight from Provence, under whose rule the Order became militarized. It henceforth became known as “*Ordo Equitum Hospitaliorum Sancti Joannis Hierosolymitani*.” [The Order of Knights Hospitallers of St. John of Jerusalem.] But despite that, they were not indifferent to the fate of the sick and needy, as attested to by the bylaws of the successive Superiors and Chapters General of the Order. The regulation known as the “Rule of Blessed Raymond de Puy” from about 1150 calls attention to the spiritual needs of the sick, who before being bedded down in the hospital were to make confession before a priest and receive the Blessed Sacrament. In 1176, under the leadership of Grand Master Gerard Joubert, “who established good laws for the service of God, and for the benefit of our lords the sick,” the Chapter General decided that the sick are to receive white bread, and one loaf weighing two marks (a mark was equal to eight ounces) was to be allotted to two patients. Under Grand Master Roger de Les Moulins, the Chapter General in 1181 stated that the hospital in Jerusalem should hire “four wise doctors, skilled in the analysis of urine, recognizing various illnesses and applying appropriate medicines.” It was noted that beds should be sufficiently long and wide, covered with padding and each should have its own sheet. Care was taken that each patient, in going to the place known in Latin as “*ad cameras secretas*” have a pair of shoes, a sheepskin coat and woolen cap. If a woman staying at the Hospital should give birth, she and her child were isolated from the rest of the sick, and the child received its own bed “in order to avoid any danger arising from the impatience of the mother.”

The Capital specified in detail the obligations to the Hospital of the various priors. The prior of France was obliged to provide each year one hundred cotton sheets, the priors of Pisa and Venice had to send every year two thousand yards of material in various colors. The leaders of the Order in Asia Minor, (“*Balivi omnes partium ultramontanae*”) also had their obligations. The Bailiff of Antioch every year sent one thousand yards of cotton fabric, the prior from Mont Pelerin and the Bailiff of Tiberiad each five quintals of sugar, indispensable for the production of syrups and other preparations, and the prior of Constantinople – two hundred felt blankets.

The Chapter declared that the brothers of the Hospital should serve the indigent sick with zeal and piety, as if serving their masters. Nine attendants served in each hall of the hospital, washing the patients, changing their bedding, bringing them meals and providing all the things that they might need. Patients ate meat three times a week, mostly pork and mutton, but the more seriously ill got poultry.

The decree of Pope Lucius III at the turn of 1184-85 established a staff of five physicians and three surgeons. An anonymous pilgrim described the physicians as *theorici* and the surgeons as *practici*. It must be mentioned that the number of doctors in the Jerusalem hospital was low. By comparison, the Adudi Hospital in Baghdad, at the same point in time initially employed 24, and later 28 doctors, and Pantocrator Hospital in Constantinople – 11 doctors for about 50 patients. However, while the doctors at Adudi Hospital visited patients twice a week, and at Nu-



Pieczęć Szpitala
The Seal
of the Hospital

stwierdzić, że liczba lekarzy w Szpitalu Jerozolimskim była niska. Dla porównania szpital Adui w Bagdadzie, w tym samym okresie, zatrudniał początkowo 24, później 28 lekarzy, a szpital Pantokratora w Konstantynopolu - 11 lekarzy na około 50 chorych. Jednak o ile lekarze ze szpitala Adui wizytowali chorych dwa razy w tygodniu - w poniedziałki i czwartki, a w szpitalu Nurad-Dina w Damaszku codziennie rano, to kapituła pod przewodnictwem Wielkiego Mistra Hugona de Revel zobowiązywała lekarzy do odwiedzania chorych dwa razy dziennie - rano i wieczorem. Lekarzom w Szpitalu św. Jana podczas wizyt towarzyszyli bracia służebni, niosąc środki opatrunkowe oraz potrzebne lekarstwa. Jest rzeczą oczywistą, że lekarze Szpitala znali przodującą wówczas medycynę arabską, zarówno przez studia w szkole medycznej w Salerno jak i dzięki osobistym kontaktom na Bliskim Wschodzie. Kompedium medycznym owych czasów była znana zarówno na Wschodzie i na Zachodzie „*Kitab Kamil as-sina'a at-tibbiya*” - „Księga kompletnej wiedzy lekarskiej” lub w skrócie „*Kitab al Malaki*” - „Księga królewska” Ali ibn al Abbasa al Majusi z 994 roku. Na Zachodzie krążyły dwa łacińskie tłumaczenia tego dzieła - Konstantyna Afrykańczyka z lat 1070-1080, znane jako „*Liber Pantegni*” oraz z tłumaczenie związanego z Salerno Stefana z Pizy z 1127 roku - „*Liber Regius*”. Księga ta dominowała w ówczesnej medycynie do czasu ukazania się słynnego „*Kanonu*” Awicenny. Duże znaczenie w terapii stosowanej przez lekarzy jerozolimskich odgrywało ziołolecznictwo. W swoim działaniu opierali się na powielanych w Salerno dziełach - „*Materia Medica*” Dioskuridesa, księgach Pseudo-Apulejsza oraz na „*De Viribus Herbarum*” Macera Floridusa.

Szpital obowiązyany był przyjmować i wychowywać porzucone przez rodziców dzieci. Nagminnie pozbywano się jednego dziecka w przypadku urodzenia bliźniaków. Niechciane dzieci były pozostawiane przed bramą Szpitala. Były one wychowywane przez opiekunki, których liczba w Jerozolimie wynosiła około tysiąca. Powszechnie dzieci te były określane jako „*Filii Beati Johannis*”. Opiekunki otrzymywały na koszty związane z utrzymaniem dziecka na koniec roku sumę 12 talentów, a ponadto dodatkowe należności na obfitsze posiłki z okazji większych świąt. Kondycja dzieci była systematycznie badana przez siostry zakonne i jeśli stwierdzono niedociągnięcia i zaniedbania, to dziecko było przekazywane innej opiekunce.

Każdego roku szpitalnicy wydawali biedocie tysiąc baranich koźców. Jeżeli kobieta i mężczyzna postanowili się pobrać, a nie było ich stać na uczczenie tej uroczystości, to każde z nich mogło otrzymać podwójną dzienną rację żywnościową należną bratu.

Szpital Jerozolimski działał jeszcze po zdobyciu Jerozolimy przez Saladyna w 1187 roku, który powiększył szpital, nadając mu jednocześnie swoje imię. Z zachowanych dokumentów wynika, że szpitalnicy w różnej formie wspierali swój Szpital jeszcze w latach 80-tych XV wieku.

Joannici na krótko wznawiają po utracie Jerozolimy swoją działalność w Tyrze i w Margacie, gdzie skąpe fundusze uszczuplone sumą 30000 bizantów, przeznaczonych na wykup jeńców chrześcijańskich z saraceńskiej niewoli, co postawiło Zakon na krawędzi bankructwa, poświęcając na adaptację tymczasowych pomieszczeń szpitalnych. Dopiero 13 kwietnia 1191 roku, po odzyskaniu Akki przez III Krucjatę, obejmują szpital, który wybudowali w latach 1163-1170. Zachował się tekst pięknej modlitwy szpitalników ułożonej w Akce około roku 1197: „Czcigodni Panowie Chorzy, módlcie się, aby Bóg zesłał pokój na świat. Czcigodni Panowie Chorzy, módlcie się, aby Bóg zechciał mnożyć owoce ziemi. Módlcie się za pielgrzymów płynących przez morza i wędrujących po ziemi, aby Bóg ich prowadził i doprowadził w bezpieczeństwie duszy i ciała do celu. Czcigodni Panowie chorzy, módlcie się za siebie i za innych chorych chrześcijan, aby Pan nasz zechciał dać im zdrowie, potrzebne ich duszom i cia-

rad-Dina Hospital in Damascus every day in the morning, the Chapter General under the leadership of Grand Master Hugo de Revel obligated doctors to visit patients twice a day, in the morning and the evening. On their rounds, the doctors at the Hospital of St. John were accompanied by nursing assistants, brothers who carried dressings and medications. Of course the doctors of the hospital were familiar with the then-leading Arabian medical science, both through studies in the medical school at Salerno and thanks to personal contacts in the Middle East. The medical compendium of that day, known both in the east and the west, was *Kitab Kamil as-sina'a at-tibbiya* - “The book of complete medical knowledge”, called for short *Kitab al Malaki* “The royal book” of Ali ibn al Abbas al Majusi of the year 994. Two Latin translations of this work were extant in the west - one by Constantine the African dating from 1070-1080, known as “*Liber Pantegni*”, the other a translation of 1127 by Stephen of Pisa, associated with the Salerno school, called “*Liber Regius*.” That volume was predominant in medical practice of the time until the appearance of the famous “*Canon*” of Avicennius. Herbal medicine played a significant role in the practice of the Jerusalem doctors. They were guided by works copied in Salerno: *Materia Medica* by Dioskurides, books of Pseudo-Apuleius and *De Viribus Herbarum* by Macer Floridus.

The Hospital was obligated to take in children abandoned by their parents. It was common at the time to abandon one child if twins were born, leaving the unwanted one in front of the hospital's gate. They were raised by female guardians, whose number in Jerusalem was about one thousand. These children were commonly referred to as “*Filii Beati Johannis*.” At the end of each year, the guardian received the sum of 12 talents to cover the upkeep of the children, and additional sums were granted to provide for more sumptuous meals on the major feasts. Each child's condition was regularly monitored by the nuns, and if any inadequacies or negligence were found, the child was transferred to another guardian.

Every year, the hospitallers gave one thousand sheepskin coats to the poor. If a man and woman who intended to get married could not afford the cost of celebrating the ceremony, they could each receive portions of food equivalent to two daily rations given a brother at the Hospital.

The Jerusalem Hospital continued its work even after the conquest of Jerusalem by Saladin in 1187 - he enlarged it and named it after himself. Surviving documents indicate that the hospitallers supported their hospital in some form as late as the 1480's.

After the loss of Jerusalem, the Knights of St. John resumed their activities for a short time in Tyre and Margat. There, the Hospitallers devoted their funds, depleted by 30,000 bizants for the ransoming of Christian prisoners from Muslim captivity, which placed the Order at the edge of bankruptcy, to the adaptation of temporary hospital facilities. It was only on April 13, 1191, after the winning of Acre by the Third Crusade, that they took up their work anew in a hospital built by them between 1163 and 1170.

There survives a beautiful prayer of the Hospitallers composed in Acre around 1197: “Our revered Masters who are ill, pray that God may send peace on the world. Our revered Masters who are ill, pray that God would multiply the fruits of the earth. Pray for the pilgrims sailing on the seas and traveling on land, that God may guide them and lead them in safety of body of soul to their destination. Our revered Masters who are ill, pray for yourselves and for other Christians who are ill, that Our Lord may bestow health on your souls and bodies. Our revered Masters who are ill, pray for the souls of your fathers and mothers, and for all Christians who have departed, that God may grant them eternal rest. Amen.” This prayer was said by the Brothers

łom. Czcigodni Panowie Chorzy módlcie się za dusze waszych ojców i matek, i za wszystkich chrześcijan, którzy odeszli, aby Bóg dał im pokój wieczny. Amen”. Modlitwę tę bracia odmawiali wśród chorych po nieszporach, a po jej zakończeniu wspólnie z nimi odmawiali „Ojciec nasz”. Joannici prowadzili w Akce wybudowany w 1219 roku szpital św. Marii Magdaleny, przeznaczony dla kobiet oraz hospicja dla pielgrzymów- jedno w samym mieście, położone w niewielkiej odległości na południe od głównego kompleksu szpitalnego i drugie w Abu Gosh, na drodze do Jerozolimy.

Wielkim dobroczyńcą zakonu i Szpitala w Akce był król Węgier Andrzej II, który zapoznał się z działalnością joannitów podczas swego pobytu w Ziemi Świętej. Zakon otrzymał duże nadania na Węgrzech oraz roczną subwencję na funkcjonowanie Szpitala w wysokości 500 marek srebra, zabezpieczoną na dochodach królewskiej kopalni soli w Szalacs. Dla porównania twierdze Crac des Chevaliers i Margat otrzymywały od tego monarchy jedynie 100 marek srebra rocznie. Wspomniana wielka twierdza joannitów, Crac des Chevaliers posiadał własny szpital, którego kaplica była ozdobiona freskami, przedstawiającymi życie i cuda św. Pantaleona, który był lekarzem. W 1130 roku znaczne przywileje i majątki nadał szpitalnikom król Sycylii Roger II.

Szpitalnicy rozwijali podczas wypraw wojennych i bitew szpitale polowe w namiotach, gdzie opatrywano rannych. Wymagających dalszej opieki i leczenia transportowano wozami i na jucznych zwierzętach do swojego Szpitala, na przykład około 750 rannych po bitwie pod Montgisard w 1177 roku. Niewątpliwie brali przykład z ówczesnych armii arabskich. Na przykład armia, którą prowadził w 1120 roku mustawfi Aziz al Din na terytorium dzisiejszego Iraku na dwustu baktrianach transportowała namioty, lekarzy, instrumenty medyczne, środki opatrunkowe oraz lekarstwa.

W okresie tym powstaje wiele fundacji Zakonu w Europie. Dzięki temu, że podlegał on bezpośrednio papieżowi, nie dotyczyły go i jego placówek konsekwencje klątw kościelnych i interdyktów, które w owych czasach były szeroko stosowane wobec świeckich władców, co uniemożliwiałoby im poddanym wykonywanie praktyk religijnych. Chorzy przebywający w szpitalach Zakonu mieli tam zapewnioną opiekę duchową, mogli otrzymywać sakramenty, a po śmierci mieć chrześcijański pochówek. Warunki w szpitalach Zakonu były o wiele lepsze niż w innych lecznicach. Luksusem na owe czasy było to, że każdy chory miał własne łóżko, czego wówczas powszechnie nie praktykowano- na przykład Hotel Dieu w Paryżu dysponował wspólnymi łóżkami dla chorych aż do XVIII wieku.

Najwcześniejszym powstałym poza Palestyną szpitalem joannitów był szpital Świętego Grobu i św. Jana w Pizie, wybudowany w 1113 roku. W 1145 roku w Montpellier wbudowano szpital św. Ducha. W 1213 roku szpitalnicy przejęli wybudowany w 1050 roku szpital Świętego Grobu we Florencji przy Borgo San Jacopo koło Ponte Vecchio, którego pierwszym przełożonym został Fra' Tommaso di Cecco dei Tignosi Da Prato, jednocześnie kierujący szpitalem św. Pawła Apostoła przy Piazza Santa Maria

among the sick after vespers, and then together with the patients they recited the “Our Father.”

In Acre, the Knights of St. John managed the Hospital of St. Mary Magdalene for women, built in 1219, and also hospices for pilgrims – one within the city itself, located not far from the main hospital complex, and another in Abu Gosh, on the route to Jerusalem.

A great benefactor of the Order and Hospital in Acre was the King of Hungary, Andrew II, who became familiar with the activities of the Knights of St. John during his sojourn in the Holy Land. This resulted in grants to the Order in Hungary, as well as an annual subsidy for the Hospital in Acre in the amount of 500 marks of silver, guaranteed by the income of the royal salt mine in Szalacs. By comparison, the fortresses of Crac des Chevaliers and Margat each received 100 marks of silver from this king.

This great fortress of the Knights, Crac des Chevaliers, had its own hospital, whose chapel was decorated with frescoes depicting the life and miracles of St. Pantaleon, who was a doctor. In 1130, the King of Sicily Roger II bestowed upon the Knights considerable privileges and assets.

During military expeditions and battles, the Hospitallers established field hospitals in tents, where the wounded were treated. Those needing further care and healing were transported by animal-drawn carts to the main hospital – as mentioned previously, 750 wounded were thus transported after the Battle of Montgisard in 1177. No doubt they followed the example of the Saracen armies. For example, the army

which was led by Mustafa Aziz al.-Din in 1120 on the territory of what is today Iraq, used 200 bactrian camels to transport tents, doctors, medical instruments, dressings and medications.

This period saw the establishment of a large number of foundations of the Order in Europe. Thanks to the fact that the Order was directly dependent on the Pope, it and its facilities were not affected by the various orders of excommunication which were being widely applied to lay rulers, making it impossible for their subjects to perform their religious practices. The patients and other wards of the hospitals of the Order were assured of spiritual care, they could receive the Sacraments and after death receive a Christian burial. Conditions in the hospitals of the Order were much better than in other facilities. For that time it was a luxury that each patient had his or her own bed, which was not widely practiced at the time. For example, the hospital Hotel Dieu in Paris assigned common beds to several patients until the 18th Century.

The first hospital founded by the Order of St. John outside of the Holy Land was the Hospital of the Holy Sepulcher and of St. John built in Pisa in 1113. In 1145, the Hospital of the Holy Spirit was built in Montpellier. In 1213, the Order took over the Hospital of the Holy Sepulcher, built in 1050, in Florence on Borgo San Jacopo near Ponte Vecchio. Its first superior was Fra' Tommaso de Cecco dei Tignosi da Prato, who at the same time supervised the Hospital of St. Paul the Apostle on Piazza Santa Maria Novella.

Other hospital foundations of the time were: Ospedale dei Pellegrini in Asti, Bari, Otranto, Tarento, Messina; Ospedaletto in Verona in 1154, Poznan in 1187 (Foundation of King Mieszko III the Elder and of Radwan, the Bishop of Poznan), plus nume-



Schronisko szpitalników dla pielgrzymów w Cizur Menor na szlaku do Santiago de Compostela

Hospitaller hospice for pilgrims in Cizur Menor on the route to Santiago de Compostela

Novella. Inne fundacje szpitalne to – Ospedale dei Pelegrini w Asti, Bari, Otranto, Tarent, Messyna, Ospedaletto w Weronie z 1154 roku, Poznań z 1187 roku (fundacja Mieszka III Starego i biskupa poznańskiego Radwana) oraz liczne szpitale-hospicja ufundowane przez margrabiego Albrechta Niedźwiedzia w Baliwacie Brandenburskim. Powstają liczne szpitale na Śląsku - we Wrocławiu, Kłodzku, Lwówku oraz w Czechach - w Pradze i Strakonicach. Najbardziej peryferyjną placówką joannitów była niewątpliwie Eskiltuna w Szwecji i Vaerne w Norwegii. W okolicach Arles w XIII wieku istniało około 20 szpitali i hospicjów, prowadzonych przez szpitalników, które razem mogły przyjąć około 6000 osób. Ufundowana w 1263 roku lecznica w St. Gilles była przeznaczona wyłącznie dla członków Zakonu, dla „chorych braci i donatów” - zniszczona przez wojska konetabla de Bourbon, wznowiła swoją działalność w Arles. Dla chorych braci zakonnych utworzono ponadto szpitale w Chippenham w Anglii oraz w Cizur Menor w Królestwie Nawarry. Nie wszędzie współpraca joannitów z lokalnymi społecznościami układała się dobrze. W 1249 roku rada miejska Hall w Szwabii postanowiła połączyć swój szpital z prowadzonym przez szpitalników. Jednak umowę rozwiązano w 1319 roku decyzją rajców, którzy twierdzili, że zakonnicy nie wywiązywali się ze swoich obowiązków należycie. Krzyżowcy na Bliskim Wschodzie zetknęli się z trędem, który zaczął szerzyć się na Europę. Choroba atakowała wszystkich, nie wyłączając szpitalników. Wielki Mistrz Hugo de Revel ustanowił zasadę mówiącą, że „brat, który jest trędowaty nie może nosić habitu i przebywać pomiędzy współbraćmi, ale powinien być przez nich zaopatrywany w żywność i odzież”. Zakon podejmuje wyzwanie opieki nad tymi pariasami ówczesnego świata. Powstają liczne leprozoria. Komandoria San Giovanni Rignadello, założona przez braci, którzy uprzednio zajmowali się trędowatymi w Jerozolimie, Maison de Soudet w komandorii Launay-les-Sens, szpital La Grayannes w Medoc koło Benon, Saint Sulpice na południe od Tuluzy, szpital św. Jakuba w komandorii Bellecroix, komandoria Chagny, szpital w Ponte Monte Castello. Wznoszono również schroniska dla pątników na średniowiecznych szlakach pielgrzymek do Santiago de Compostela oraz na szlakach alpejskich i przy Via Emilia - do Rzymu. Znajdowały się one: w komandorii Bellecroix, założonej 1214 roku, komandorii Montbellet, komandorii Bellecombe, komandorii Olibeira niedaleko Coimbrzy w Portugalii. Znanymi placówkami były Casa de Misericordia w przeoracie Crato w Portugalii, hospicjum św. Jana w Nicei, hospicjum w Aix. Hospicjum San Giovanni a Maruggio zostało założone w Brindisi przez wdowę po miejscowym księciu w 1300 roku, z okazji przyjęcia jej syna do Zakonu. Ciekawe jest to, że w hospicyjnym kościele msze sprawowane były w rycie greckim aż do 1680 roku.

Wielkie straty fundacjom zakonnym spowodowała wielka epidemia dżumy w XIV wieku. Na przykład w przeoracie Francji po 1373 roku nie było żadnych śladów po hospicjach Douai oraz Avesnes-le-Sec, a w diecezji Besançon, spośród istniejących przedtem 30 domów, ocalały jedynie dwa.

W konwencie jerozolimskim mieszały również siostry zakonne, które prowadziły hospicjum św. Marii Magdaleny dla kobiet. Przyjęły one, podobnie jak bracia, regułę św. Augustyna. Pierwsza księżniczka klasztoru jerozolimskiego nosiła imię Agnieszka. Siostry zwane były szpitalniczkami lub w Hiszpanii „sanjuanistas”- świętojankami. Dzięki fundacjom króla Anglii Henryka II w Buckland w hrabstwie Somerset oraz królowej Sanchy, żony króla Aragonu Alfonsa II w Sijenie między Leridą i Sara-

rous hospital-shelters founded by Albert the Bear in the Bailiwick of Brandenburg. Numerous hospitals are established in Silesia – in Wrocław, Kłodzko, Lwówek, and in Bohemia – Prague and Strakonice. Undoubtedly the most remote outposts of the Knights of St. John were the facilities in Eskiltuna in Sweden and Vaerne in Norway.

In the 13th century, there were about 20 hospitals and hospices in the vicinity of Arles managed by the Hospitallers, which could accommodate about 6000 persons. The clinic in St. Gilles, founded in 1263, intended exclusively for members of the Order, for “sick brothers and donats,” was destroyed by the troops of the Constable of Bourbon, but renewed its activities in Arles. In addition, hospitals for caring for sick brothers were established at Chippenham in England and Cizur Menor in the Kingdom of Navarre.

The cooperation of the Knights with local communities did not always go smoothly. In 1249, the town council of Halle in Schwabia decided to merge their hospital with that of the Hospitallers. But the agreement was dissolved in 1319 by decision of the councilors, who claimed that the members of the Order did not sufficiently fulfill their obligations.

In the Middle East, the Crusaders came in contact with leprosy, which began to spread throughout Europe. The disease attacked everyone, including the Hospitallers. Grand Master Hugo de Revel established the rule that “a brother who has leprosy may not wear the habit and stay among the brothers, but he should be provided by them with food and clothing.” The Order took up the challenge of caring for these pariahs of Europe. There arose many leprosaria: the Commandery of San Giovanni Rignadello, founded by the brothers who formerly took care of lepers in Jerusalem, Maison de Soudet in the Commandery of Launay-les-Sens, the hospital La Grayannes at Medoc near Benon, Saint Sulpice south of Toulouse, the Hospital of St. James in the Commandery of Bellecroix, the Commandery of Chagny, the hospital in Ponte Monte Castello.

There were also shelters built for penitents on the medieval pilgrim routes to Compostello, on the alpine routes, and on Via Emilia to Rome. These were in the Commandery of Bellecroix founded in 1214, Commandery of Montbellet, Commandery of Bellecombe, Commandery of Olibeira near Coimbra in Portugal. Some of the more well-known facilities were Casa di Misericordia in the Priory of Crato on the route to Santiago de Compostela, the Hospice of St. John in Nice, a hospice in Aix. The Hospice San Giovanni a Maruggio was established in Brindisi in 1300 by the widow of the local prince, on the occasion of the acceptance of her son into the Order. An interesting fact is that in the church of the hospice, masses were said in the Greek rite until the year 1680.

The foundations of the Order suffered major damage as a result of the great epidemic of bubonic plague in the 14th century. For example, in the Priory of France, there was no trace of the hospices in Douai and Avesnes-le-Sec after 1373, and in the diocese of Besançon, only two facilities survived out of 30.

The hospital complex in Jerusalem included a convent of sisters who operated a hospice for women, the Hospice of St. Mary Magdalene. The sisters, as did the brothers, adopted the rule of St. Augustine. The first abbess of the convent in Jerusalem was named Agnes. The sisters were called hospitallers, or, in Spain, “sanjuanistas” – “of St. John.” Thanks to foundations established by the King of England Henry II in Buckland in County Somerset, and by Queen Sancha, wife of the King of Aragon Alfonso II in Sienna, they were able to extend their activities across southern and western Europe. They established convents in Spain, France, Italy, England, Germany and Bohemia. The



Święta
Ubaldesca
z Calcinai

St. Ubaldesca
of Calcinai

gossą rozszerzyły swoją działalność na Europę. Utworzyły klasztory w Hiszpanii, Francji, Włoszech, Anglii, Niemczech oraz Czechach. Dom Naszej Pani ufundowany przez Sanchę został przekazany joannitom, co zatwierdził w 1190 roku papież Celestyn III. Sancha po śmierci męża wstąpiła do ufundowanego przez siebie klasztoru wraz ze swoją córką Dulce, zostając z czasem jego przeoryszą. Ofiarna praca sióstr cieszyła się powszechnym uznaniem. Dwie z nich Ubaldesca z Calcinaia ze szpitala w Pizie oraz Toscana Crescenzi z Ospedaletto w Weronie zostały z czasem kanonizowane.

Są to pierwsze kanonizowane profesjonalne pielęgniarki. Opisano męczeńską śmierć sióstr z domu zakonnego w Antiochii, założonego w 1260 roku. Mimo, że muzułmanie wdarli się już do miasta, do ostatniej chwili nie opuścili chorych. Gdy napastnicy wdzierali się już do szpitala, za przykładem przełożonej poraniły sobie twarze nożami, aby zohydzić się w ich oczach, wybierając śmierć męczeńską, zamiast utraty dziewictwa i niewoli.

Home of Our Lady, funded by Sancha, was transferred to the Order of St. John, as certified in 1190 by Pope Celeste III. After the death of her husband in 1196, Sancha along with her daughter Dulce entered the convent she had founded, becoming its prioress.

The selfless work of the sisters was widely noticed, resulting in canonizations of St. Ubaldesca of Calcinaia from the hospital in Pisa, and of St. Toscana Crescenzi of the Ospedaletto in Verona. These were the first professional nurses to be canonized.

There are accounts of the martyrdom of sisters from the convent of Antioch established in 1260. Although the Muslims had overrun the city, the sisters did not abandon the patients under their care. When the attackers were entering the hospital, they followed the example of their superior and wounded their faces with knives, in order to make themselves unattractive to the attackers, choosing death by martyrdom rather than loss of virginity and enslavement.

(Translated by Tadeusz Mirecki)

Wszyscy znamy, a w każdym razie powinniśmy znać historię naszego Zakonu. Ale pewnie nie wszyscy wiedzą, że w tym samym mniej więcej czasie powstało kilkanaście innych zakonów rycerskich. Zarówno w Ziemi Świętej jak i na półwyspie Iberyjskim i w Europie wschodniej. Wszędzie tam gdzie świat chrześcijański walczył w obronie wiary.

W najbliższych numerach Biuletynu przedstawimy w skrócie historię tych zakonów.(red.)

We all know or at least should know the history of our Order. Probably not everyone knows that in the same time a dozen or so other chivalric orders were created, both in the Holy Land, Iberian Peninsula and in Eastern Europe. In all places where the Christian world fought in defence of the Faith.

In the next few issues we are presenting brief history of these orders. (Editors)

ZAKONY RYCERSKIE W ŚREDNIOWIECZU

CHIVALRIC ORDERS IN THE MIDDLE AGES

Karol H. Jarnuszkiewicz



BÓG TAK CHCE !

Deus le volt! - ten okrzyk, wzniesiony w Clermont 27 listopada 1095 roku, był odpowiedzią zgromadzonych na synodzie tłumów na apel papieża Urbana II (1088-1099) o udzielenie zbrojnego wsparcia chrześcijaństwu Wschodowi i oswobodzenia świętych miejsc.

Było wiele przyczyn, dla których Urban II zdecydował się na doprowadzenie do skutku idei papieża Grzegorza VII. Oprócz oswobodzenia Grobu Świętego i pomocy Bizancjum zagrożonemu przez Islam, celem Urbana II było również doprowadzenie do ponownego połączenia, po schizmie 1054, z kościołem wschodnim. Nie bez znaczenia była również chęć papieża zakończenia toczących się ciągle w państwach chrześcijańskich wojen i skierowania energii rycerstwa na szlachetniejsze tory.

Przyczyną tych wojen były między innymi kurczące się zapasy ziemi nadającej się do przejęcia. To co było już zagospodarowane miało swoich właścicieli i dziedziców, a wielka rzesza pomijanych przy

„Narody idą do Krzyża” - fresk z kościoła św. Pawła w Strasbourgu.

“Nations going to the Cross” - fresco from the Church of St. Paul in Strasbourg.

GOD WILLS IT!

Deus le volt! - this shout raised on the 27th November 1095 was the response of crowds gathered for the synod in Clermont to the appeal of pope Urban II (1088-1099) to back the Christian East by force of arms and to liberate holy places.

There were numerous reasons for which Urban II had decided to execute the idea of pope Gregory VII. Apart from liberating the Holy Sepulcher and helping Byzantium endangered by Islam, the goal of Urban II was also to reunite with the Eastern Church after the schism of 1054. Equally important was the pope's wish to end the constant wars in the Christian countries and to guide the knighthood's energy to more noble endeavors.

One of many reasons for these wars was the shrinking amount of land suitable to be conquered. Land that was already in production had its owners and heirs, and large num-

dziedziczeniu młodszych synów feudalów i rycerzy, poszukiwała dla siebie miejsca tocząc o nie wojny. Właśnie ci młodszy synowie, wyznający na dodatek ideały średniowiecznego rycerza zawarte w tym pięknym manifestie:

*Moja dusza należy do Boga
moje życie do króla
moje serce do mej Damy
a honor jest mój!*¹

stanowili trzon pierwszej krucjaty. Oni też zapewniali później zakonom rycerskim ciągły dopływ nowych kadr i decydowali o ich sile i znaczeniu.

UBODZY RYCERZE CHRYSZTUSA

Fratres militiae Templi

Rycerze Świątyni, *Templarii*, Templariusze

Zakon ściśle rycerski, bez uprzedniej działalności szpitalnej czy religijnej.

W 1118 roku rycerz z Szampanii, Hugo de Payens (Payns)², wraz z Gotfrydem de St. Omer i siedmioma innymi rycerzami, założyli towarzystwo religijno-rycerskie, mające na celu opiekę i obronę pielgrzymów przybywających do Ziemi Świętej. Członkowie nowego bractwa złożyli śluby zakonne przed patriarchą Jerozolimy. Król Baldwin II przekazał im na siedzibę część swego pałacu w Jerozolimie, stojącego na miejscu lub, jak podają różne źródła, obok dawnej świątyni Salomona. Od tego miejsca zaczęto ich nazywać rycerzami świątyni lub templariuszami.

Bractwo wypełniało dotkliwą lukę w wewnętrznej organizacji Królestwa Jerozolimskiego. Początkowo odgrywało rolę policji, patrolując drogi i zwalczając bunty miejscowej ludności. Odciażało w ten sposób szczupłe siły wojskowe królestwa. Według H. Sire³ przez pierwsze dziesięć lat było tylko dziewięciu templariuszy (jednak wielce prawdopodobne, że jako rycerze mieli swoich giermków i służbę, oraz być może opłacali najemników).

W 1128 roku podczas synodu w Troyes papież Honoriusz II potwierdził regułę zakonu opartą w części na regule benedyktynów, a w części na przepisach św. Bernarda z Clairvaux. Zarazem rozszerzono zakres ich działalności stawiając za główny cel obronę Grobu Świętego przed niewiernymi. Powstał niespotykany dotąd zakon, który w przeciwieństwie do innych nie był organizacją mającą cele religijne, a militarne. Zarówno joannici jak i później krzyżacy bardzo szybko dostosowali swoje reguły do przepisów templariuszy.

Po zakończeniu synodu Hugo de Payens wraz z pięcioma towarzyszami rusza w podróż po Europie aby zwerbować nowych członków. Korzystając z poparcia wielu ówczesnych autorytetów, między innymi opata cystersów Bernarda z Clairvaux⁴, opata z Cluny Piotra Venerabilisa, czy Jana z Salisburii, osiągają wielki sukces w akcji werbunkowej. Znacznie wzrosły szeregi i majątek templariuszy, zasilony darowiznami i ofiarami.

Ubiorem rycerzy był nakładany na zbroję biały płaszcz ozdobiony czerwonym krzyżem.

Pieczczę zakonu przedstawiała z jednej strony Świątynię Grobu Pańskiego, a z drugiej dwóch rycerzy na jednym koniu. Nie miało to, tak jak interpretują niektórzy przedstawiać ubóstwa słu-

bers of disinherited younger sons of feudals and knights sought lands of their own, fighting wars to win them. They - professing the ideals of a medieval knight included in this beautiful manifesto:

*Me soul belongs to God
me life to the King
e heart to me Lady
and honour to me!*¹

formed the core of the first crusade. They also assured a constant inflow of cadres to the chivalric orders and provided their strength and importance.

KNIGHTS OF CHRIST IN POVERTY

Fratres militiae Templi

Knights of the Temple, *Templarii*, Knights Templar

An order that was strictly military, without any prior hospitaller or religious activity.

In 1118, Hugo de Payens (Payns)², a knight from Champagne, together with Godfrey de St. Omer and seven other knights, formed a religious-military society for the purpose of protecting the pilgrims traveling to the Holy Land. The members of the new fraternity made their monastic vows to the Patriarch of Jerusalem. King Baldwin II gave them as their home base a portion of his palace in Jerusalem which stood on the site, or according to some reports, next to the site, of the ancient Temple of Solomon. From this, they began to be called knights of the temple, or Templars.

This fraternity filled a crucial need in the organization of the Kingdom of Jerusalem. Initially it acted as a police force, patrolling the roads and putting down the rebellions of local inhabitants, thus augmenting the meager military forces of the Kingdom. According to H. Sire³, for the first ten years there were only nine Knights Templar, but it is quite probable that they had their squires and servants, and also possibly hired mercenaries.

In 1128, during the Synod of Troyes, Pope Honorius II affirmed the rule of the order, based in part on the rule of the Benedictines, and in part on the rule of St. Bernard of Clairvaux.⁴ At this time, the scope of their activities was broadened, making their chief duty the protection of the Holy Sepulcher from the infidels. This created a unique order, never before seen, whose main goals, unlike those of other orders, were military, not reli-

gious. The Knights of St. John and later the Teutonic Knights quickly adapted their rules to those of the Templars.

After the end of the synod, Hugo de Payens and five of his companions set out across Europe searching to recruit new members. Thanks to the support of many figures of authority, including the Cistercian Abbot Bernard de Clairvaux, Abbot Peter Venerabilis from Cluny, and John of Salisbury, they were quite successful in their recruiting efforts. The ranks and fortunes of the Templars grew significantly, fortified by gifts and contributions.

The knights wore a white cloak adorned with a red cross over their armor. The seal of the order showed on one side the Temple of the Holy Sepulcher, and on the reverse two knights on one horse. This was not meant to represent, as some maintain, the vows of poverty that the knights made, but was an expression of humility. Jacob of Vitra, Bishop of Acre, wrote: "two proud men do not ride on the same horse."⁵



(fot. K. Drzyżdżiński)

Krzyż Templariuszy na studni w pałacu na Awentynie, obecnie należącym do Zakonu Maltańskiego.

The Templars' cross on the well in the Aventine Palace, currently belonging to the Order of Malta

bowanego przez zakonników, ale było wyrazem pokory. Biskup Akry, Jakub z Vitry napisał „dwaj pyszałkowie nie cwatają na tym samym koniu”⁵.

Tak jak joannici, zakon templariuszy korzystał z wielu przywilejów papieskich oraz rozwijał się i bogacił bardzo szybko. Już w pierwszym pokoleniu rycerzy zakon miał ogromne posiadłości w niemal wszystkich krajach chrześcijańskich. Na początku XIII wieku dotarli templariusze również do Polski. Co prawda Długosz pisze, że już w 1154 roku Henryk Sandomierski ruszając na wyprawę krzyżową „we wsi swej Zagości nad rzeką Nidą zbudował ku czci św. Jana Chrzciciela kościół parafialny i opatrzyłszy go hojnem uposażeniem oddał zarząd krzyżowcom, braciom szpitalnym, których zwano też Templariuszami...”⁶, ale widocznie Długosz pomylił templariuszy z joannitami. Według E. Potkowskiego⁷ templariusze mieli komandorie na terenie Polski, głównie na Pomorzu Zachodnim i Śląsku dopiero od 1234 roku. W 1241 roku u boku Henryka Pobożnego walczyli pod Legnicą z Tatarami.

Dochody templariuszy pochodziły z ich ogromnych dóbr ziemskich, floty transportowej i operacji finansowych. Od końca XII stulecia byli potężnymi, międzynarodowymi bankierami i finansistami. Ich dwa największe domy, w Paryżu i Londynie, były centrami europejskiego rynku pieniężnego. Ta właśnie działalność była źródłem ich potęgi, a także później upadku.

Templariusze nie stworzyli suwerennego państwa tak jak później krzyżacy czy joannici, ale byli dosyć blisko tego. W 1134 roku zmarł bezdzietnie król Aragonu Alfons I, który przekazał swoje królestwo templariuszom, joannitom i bożogrobcem. Według króla tylko zakony rycerskie potrafiły skutecznie walczyć z Maurami. Wskutek oporu Aragończyków oraz króla Kastylii Alfonsa VII nie doszło do wypełnienia woli Alfonsa I, ale po długich sporach i pertraktacjach doszło w 1143 roku do ugody, według której zakony otrzymały duże posiadłości ziemskie i inne przywileje.

W 1191 roku templariusze odkupili Cypr od Ryszarda Lwie Serce za 100 000 złotych bizantów, płacąc od razu 40 000. Nie byli jednak na wyspie długo. Miejscowa ludność, będąca obrządku wschodniego i gnębiona podatkami podniosła kilka buntów, co w końcu skłoniło templariuszy do opuszczenia wyspy w 1192 roku.

Po upadku Królestwa Jerozolimskiego w 1291 roku, templariusze przenieśli swoją działalność do Europy. O ile krzyżacy w Prusach i joannici z bazy na Cyprze, a potem na Rodos, dalej prowadzili walkę z niewiernymi, o tyle templariusze skoncentrowali się na działalności gospodarczej i polityce. Francja stała się ich główną bazą, a królowie francuscy głównymi dłużnikami.

Właśnie ogromny majątek templariuszy we Francji stał się przyczyną ich zguby. Filip Piękny (1285-1314) oskarżył ich o herezję i odstępstwo. Dawało mu to możliwość konfiskaty majątku zakonu. Atak nastąpił 13 października 1307 roku. W całej Francji o tej samej godzinie aresztowano wszystkich templariuszy. Około 2000 osób znalazło się w więzieniach królewskich.

The Knights Templar, similar to the Knights of St. John, were the beneficiaries of many papal privileges, and the order quickly grew and gathered riches. Already in the first generation of knights, the order had vast holdings in virtually all the Christian kingdoms. The Templars reached Poland in the 13th century. Indeed, Jan Długosz wrote that already in 1154, Henryk of Sandomierz, when setting out on a crusade, “in his village of Zagość on the Nida River erected a parish church in honor of St. John the Baptist, and having outfitted it richly, he turned over its administration to the crusaders, hospitaller brothers, who were also called Templars...”⁶ Evidently Długosz confused the Templars with the Knights of St. John. According to E. Potkowski⁷, the Templars established a commandery in Poland, mainly in Western Pomerania and Silesia, only from 1234. In 1241, they fought against the Tatars alongside Henry the Pious at Legnica.

The income of the Templars came from their vast landed estates, transport fleet and financial operations. From the end of the 12th century they were powerful international bankers and financiers — their two largest houses, in Paris and London, were centers of European money markets. It was these activities which were the source of their power, and ultimately their downfall.

The Templars never created a sovereign state, as did the Knights of St. John and later the Teutonic Knights, but they came close. In 1134, Alfonso I, the King of Aragon, died childless, leaving his kingdom to the Templars, the Knights of St. John, and the Knights of the Holy Sepulcher. According to the King, only the knightly orders could fight effectively against the Moors. But as a result of the opposition of the Aragonites, and that of Alphonso VII, the King of Castile, the will of Alphonso I was not fulfilled, and after extensive disputes and negotiations, an agreement was reached in 1143, by which the orders received large landed estates and other privileges.

In 1191, the Templars purchased Cyprus from Richard Lion-Heart for 100,000 gold bezants, making a down payment of 40,000. But they did not stay on the island for long. The local inhabitants, being of an eastern rite and feeling oppressed by taxation, rebelled several times, which finally convinced the Templars to leave the island in 1192.

After the fall of the Kingdom of Jerusalem in 1291, the Templars transferred their activities to Europe. While the Teutonic Knights in Prussia and the Knights of St. John on Cyprus (later on Rhodes) continued their fight against the

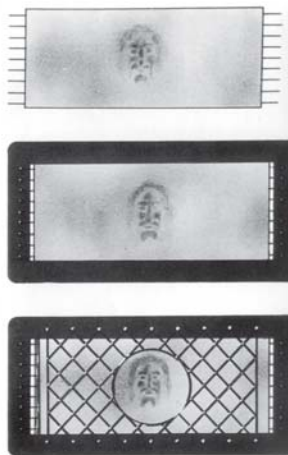
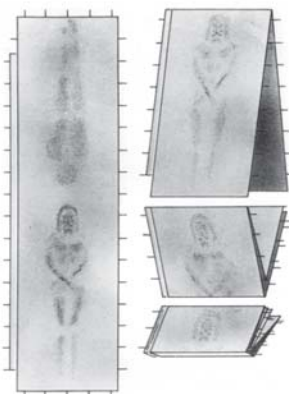
infidels, the Templars concentrated on economic and political activities. France became their main base, and the kings of France their main debtors.

The immense assets of the Templars in France eventually became their downfall. Philip the Fair (1285-1314) accused them of heresy and subversion — which gave him the opportunity to confiscate the property of the order. The assault came on October 13, 1307. Throughout France, at the same hour, all the Knights Templar were arrested; about 2,000 ended up in the king's prisons. Several days later, King Philip informed all the Christian monarchs about having discovered a heresy, and called on them to follow his example to defend the faith against subversives. Most of the monarchs, who also were in financial difficulties,



Awers i rewers pieczęci Templariuszy należącej do Wielkiego Mistrza Bertranda de Blanquefort, rok 1168.

Obverse and reverse of the Templar seal belonging to the 6th Grand Master Bertrand de Blanquefort, 1168 AD.



Całun Turyński przekształcony w Mandrylion - hipoteza lana Wilsona

The Shroud of Turin transformed into the Mandrylion - hypothesis of Ian Wilson.

Kilka dni później Filip Piękny zawiadomił wszystkich władców chrześcijańskich o odkryciu herezji i wezwał ich aby poszli jego śladem i bronili wiary przed odstępcami. Większość władców, którzy również mieli kłopoty finansowe skorzystała z okazji i też zwróciła się przeciw zakonowi, zwłaszcza że nakazywała im to bulla Klemensa V z 22 listopada. Chlubnym wyjątkiem była Portugalia, gdzie zakon nie doznał żadnych prześladowań, a po kasacji przez papieża Klemensa V w 1312 roku zmienił tylko nazwę na Rycerzy Chrystusa. Zakon ten został zatwierdzony w 1319 roku przez papieża Jana XXII.

Rozpoczął się wielki proces, który trwał we Francji przez siedem lat. Większość zarzutów była fałszywa, chociaż niektóre mogły sprawiać wrażenie prawdziwych. Jednym z nich był zarzut bałwochwalstwa. Oskarżano templariuszy o składanie czci tajemniczej brodatej głowie jakoby diabelskiej. Według Iana Wilsona⁸ ten niby diabelski wizerunek był twarzą Chrystusa z Mandylionu, obecnie nazywanego Całunem Turyńskim. Jest to bardzo przekonująca teza.

Kasata zakonu nastąpiła w 1312 roku. Majątek templariuszy z wyjątkiem dóbr w Hiszpanii, gdzie przekazano go nowopowstałemu zakonowi Montesa, miał zostać przekazany joannitom. We Francji został on zagarnięty przez króla co spowodowało długoletnie spory z joannitami. Ci z templariuszy, którzy przyznali się do winy i obiecali pokutować, zostali zwolnieni z więzienia i częściowo wstąpili do joannitów. Część jednak, oraz wielki mistrz Jakub de Molay, została stracona na stosie. Klątwa rzucona przez niego na króla i papieża wyjątkowo szybko przyniosła dalekosiężne skutki. Wspaniale to opisuje Maurice Druon w swoim cyklu powieściowym *Królowie przekłęci*⁹.

Niepotwierdzone plotki głoszą, że to byli templariusze, po kasacji zakonu, stworzyli pierwsze loże wolnomularskie, zwane obecnie masonerią.



Wielki Mistrz Jakub de Molay -
dziewiętnastowieczna
grawiura Ghevaucheta

Grand Master Jacob de Molay -
19th century engraving by Ghevauchet.



Palenie
Templariuszy -
czternastowieczna
iluminacja
z kroniki Francji
lub St. Denis.

Burning of
the Templars
at the stake -
14th century
illumination from
the *Chronicles
of France or
of St. Denis* -
original
in the British
Museum.

took advantage of the situation and also turned against the order — especially that they were so directed by a Papal Bull of Clement V of November 22. One notable example was Portugal, where the order did not suffer any persecutions, and after its cassation by Clement V in 1312, changed its name to Knights of Christ. That order was confirmed by Pope John XXII in 1319.

A great legal trail began, lasting seven years in France. Most of the charges were false, although some of them could have the appearance of reality. One such charge was that of idolatry. The Templars were accused of venerating a mysterious bearded head, supposedly that of the devil. According to Ian Wilson⁸, that supposedly diabolical image was the face of Christ from Mandylion, currently known as the Shroud of Turin. That is a very convincing theory.

The cassation of the order came in 1312. The assets of the Templars were to be transferred to the Knights of St. John, with the exception of the holdings in Spain, which were given to the newly-formed order of Montesa. In France, the Templar properties were seized by the king, which resulted in long-term disputes with the Knights of St. John. Those Templars who admitted their guilt and promised to do penance were released from prison, and some joined the Knights of St. John. But others, including Grand Master Jacob de Molay, were burned at the stake. The curse he threw at the king and the pope brought about far-reaching consequences. This is magnificently described by Maurice Druon in his series of novels *The Accursed Kings*.⁹

Unconfirmed reports claim that it was the Templars who, after the cassation of the order, created the first lodges of Freemasons, now called the Order of Masons.

¹ *Mon ame est a Dieu
ma vie au Roi
mon coeur a ma Dame
l'honneur a Moi*

Libicki, M.: Wstęp w: *Wyzwolenie Grobu Chrystusa w Jerozolimie*, praca zbiorowa, Poznań 1999, s. 9

² Źródła podają różną pisownię.

³ Sire, H.J.A.: *Kawalerowie Maltańscy*, PIW, Warszawa 2000, s. 22

⁴ *De laude novae militiae* (Pochwała nowego rycerstwa), traktat św. Bernarda o Templariuszach.

⁵ Stróżyk, P.: *Universum Militum Christi* w: *Wyzwolenie Grobu Chrystusa w Jerozolimie*, praca zbiorowa, Poznań 1999, s. 19.

⁶ Bystroń, J.: *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie*, Orbis, Kraków 1930, s. 2-3.

⁷ Potkowski, E.: *Zakony Rycerskie*, s. 68

⁸ Wilson, I.: *Całun Turyński*, WAM, Kraków 1985, s. 170-189.

⁹ Druon, M.: cykl historyczny *Królowie Przekłęci*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983.

¹ *Mon ame est a Dieu
ma vie au Roi
mon coeur a ma Dame
l'honneur a Moi*

Libicki, M; Introduction in: *Wyzwolenie Grobu Chrystusa w Jerozolimie*, [Liberation of the Holy Sepulcher in Jerusalem], collective work, Poznań 1999, pg. 9

² The spelling of the name is variously given in different sources

³ Sire, H.J.A.: *The Knights of Malta*, Yale University Press, New Haven & London, 1994, pg. 6.

⁴ *De laude novae militiae* (In Praise of new knighthood), treatise of St. Bernard about the Templars.

⁵ Stróżyk, P.: *Universum Militum Christi* in: *Wyzwolenie Grobu Chrystusa w Jerozolimie* (see note 1), pg. 19.

⁶ Bystroń, J.: *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie*, [Poles in the Holy Land, Syria and Egypt] Orbis, Kraków 1930, pgs. 2-3.

⁷ Potkowski, E.: *Zakony Rycerskie* [Chivalric Orders], Bellona, Warszawa 1995, pg. 68.

⁸ Wilson, I.: *The Shroud of Turin*, Polish edition, WAM, Kraków 1985, s. 170-189.

⁹ Druon, M.: *The Accursed Kings*, series of historical novels under various titles; originally in French; English translations from various publishers.

(Translated by Tadeusz Mirecki)

Ślad maltańskiego pociągu sanitarnego

Trace of a Maltese Hospital Train

Do rąk Prezydenta ZPKM trafiła kserokopia koperty nadanej w dniu 11 września 1920 roku. Sensacyjne jest miejsce jej nadania: „Pociąg szpitalny n° 21 Maltański C”. Koperta opatrzona jest dwiema pieczęciami, podłużną i okrągłą, obie z napisem Pociąg Maltański C.

Jest to absolutnie jedyny ślad istnienia polskiego maltańskiego pociągu sanitarnego w czasie wojny bolszewickiej, o którym nic dotąd nie było wiadomo. Żaden z historyków Związku nie spotkał się z choćby jego śladem. Również pracownicy Centralnego Archiwum Wojskowego nie potrafią wskazać żadnych źródeł dotyczących owego pociągu. A jednak, jak się wydaje, owa koperta jest bardzo mocnym dowodem jego istnienia.

Być może, ale nie ma na to żadnego dowodu, był to któryś z pociągów maltańskich utworzonych w pierwszej wojnie światowej przez armię austriacką lub niemiecką, przekazany nowoutworzonej armii polskiej w ramach reparacji po I wojnie. O pociągach maltańskich w czasie I wojny tak pisze dr Maciej Koszutski w artykule „Ostatnie dwa stulecia historii Zakonu Maltańskiego – ku wyzwaniom współczesności. Działalność medyczna – sanitarna podczas I wojny Światowej”:

Wielki Przeorat Czech i Austrii zorganizował 8 pociągów sanitarnych, każdy na 150 łóżek szpitalnych. Wykonując łącznie 1351 kursów, przewiozły one 394357 rannych i chorych. Związek Śląskich Kawalerów Maltańskich zorganizował... pociąg sanitarny, który podczas 80 kursów przewiózł 20000 rannych i chorych.

Członkowie Związku Włoskich Kawalerów Maltańskich zostali zmilitaryzowani i byli obecni w Naczelnym Dowództwie i sztabach każdej armii. Związek zorganizował... jedenaście pociągów sanitarnych, mogących przewieźć 206 ciężko i 306 lekko rannych. Pociągi sanitarne Związku Włoskich Kawalerów Maltańskich łącznie przetransportowały 148000 rannych we Włoszech, Francji i Belgii.

Cały tekst tego artykułu ukaże się w naszym Biuletynie. Redakcja w imieniu J.E. Prezydenta Juliusza hr. Ostrowskiego zwraca się do Czytelników, o przekazywanie wszelkich znanych im na ten temat faktów. (red.)

The President of the Polish Association has obtained a xerocopy of an envelope mailed on September 11, 1920. Its place of origin is truly sensational: “Maltese Hospital Train C No. 21.” The envelope carries two postmarks, a rectangular one and a round one, both displaying those words.

This is absolutely the only trace of the existence during the Polish-Soviet War of a Polish Maltese hospital train, about which

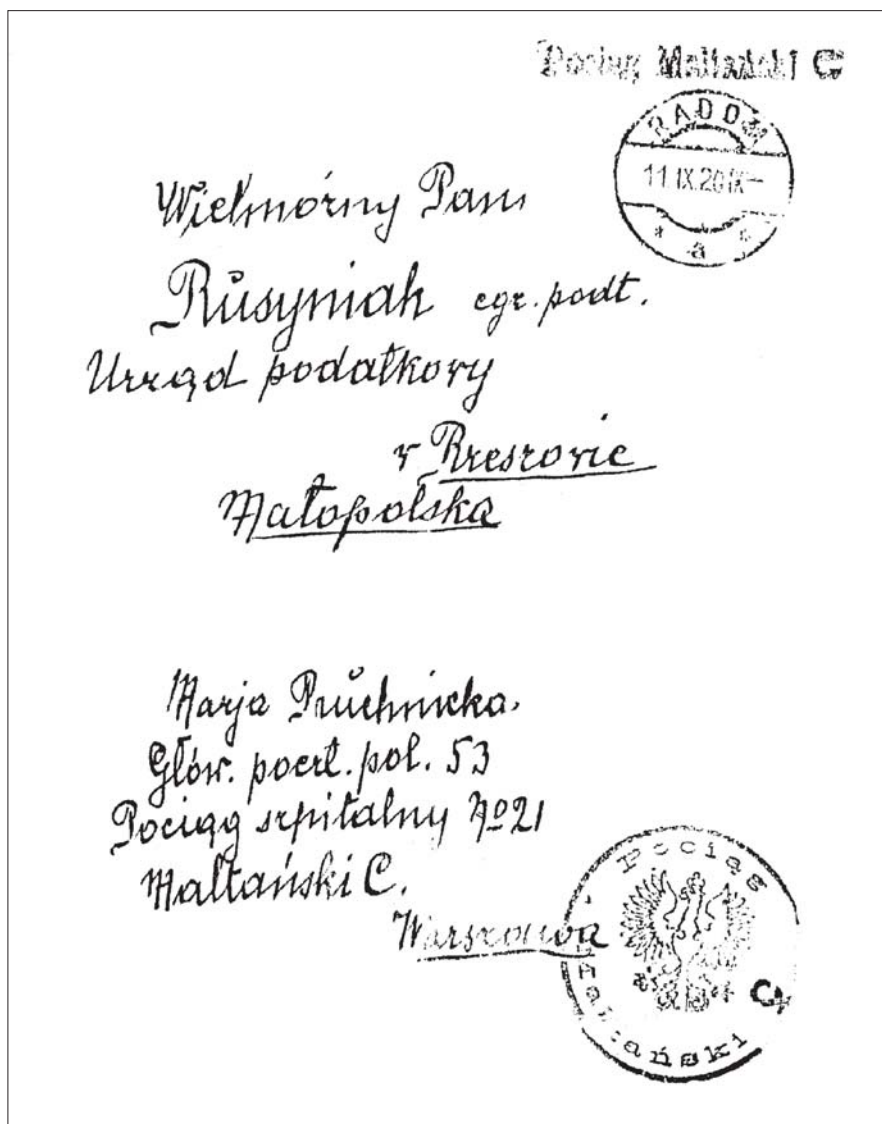
nothing had been known until now. None of the historians of the Association has found any trace of it, nor can the personnel of the Central Military Archives discover any documentation of such a train. However, it seems that this envelope is very definite evidence of its existence. Perhaps, although there is no proof of this, it was one of the Maltese trains created during World War I by the German or Austrian army and then transferred to the newly-created Polish army as part of war reparations. Dr. Maciej Koszutski, in his article “The history of the last two centuries of the Order of Malta – Medical activities during World War I” has this to say about Maltese trains:

The Grand Priory of Bohemia and Austria organized 8 medical trains, each carrying 150 hospital beds. They made a total of 1351 trips, carrying 349,357 wounded and sick.

The Silesian Association of Knights of Malta organized ... a hospital

train, which made 80 trips and carried 20,000 wounded and sick. Members of the Italian Association of Knights of Malta were inducted into the military and were present in the commands and staffs of all the armies. The Association organized ... eleven hospital trains with the capacity to transport 206 badly wounded and 306 slightly wounded. The trains of the Italian Association transported a total of 148,000 wounded in Italy, France and Belgium.

The entire article will appear in a subsequent issue our Bulletin. On behalf of H.E. President Juliusz Count Ostrowski, the editors appeal to the readers to convey to us any information you may have concerning this matter. (ed. Translated by Tadeusz Mirecki)



Dom Pomocy Maltańskiej Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich przy ul. Miastkowskiej w Poznaniu. Ośrodek terapii zajęciowej

*Center of Maltese Aid of the Foundation of Polish Knights of Malta on Miastkowska Street in Poznan
Center of Occupational Therapy*

6.10.2004, podczas spotkania w Pałacu Arcybiskupim, Metropolita Poznański Ksiądz Arcybiskup Stanisław Gądecki zaproponował objęcie przez ZPKM obiektu-lokalu, znajdującego się przy Kościele p.w. Objawienia Pańskiego w dzielnicy Ławica w Poznaniu.

Po krótkich i bardzo konstruktywnych rozmowach Kościół Poznański, reprezentowany przez Proboszcza Parafii ks. Tomasz Maćkowiaka i Kanclerza Kurii Metropolitalnej, podpisał z Fundacją Polskich Kawalerów Maltańskich umowę, na mocy której ZPKM otrzymuje wieloletnią dzierżawę lokalu o powierzchni 550 m² na terenie parafii na Ławicy, przy ulicy Miastkowskiej 128.

Od listopada 2004 roku do marca 2005 roku członkowie ZPKM podjęli kroki, które doprowadziły do otwarcia Domu Pomocy Maltańskiej w Poznaniu. Działania rozpoczęły się sporządzeniem dokumentacji koniecznej do adaptacji i remontów otrzymanego lokalu dla celów użytkowania go przez niepełnosprawnych.

Kolejnym krokiem było wynegocjowanie i podpisanie z władzami miasta Poznania dotacji finansowej na bieżące koszty związane z prowadzeniem warsztatów terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych.

ZPKM wynegocjował i zawarł porozumienie ze stowarzyszeniem prowadzącym do tej pory opiekę nad niepełnosprawnymi, w zakresie przejścia tej opieki. Stowarzyszenie to, które do tej pory sprawowało opiekę nad 30 osobami niepełnosprawnymi, straciło możliwości kontynuowania działalności z powodu utracenia zdolności finansowej.

Naturalną konsekwencją zawartego porozumienia było przejęcie przez Fundację PKM majątku stowarzyszenia oraz przekazanie go Fundacji.

Równolegle odbyły się negocjacje i podpisanie umów z 11 osobami zatrudnionymi w Domu Pomocy Maltańskiej. Musimy tutaj zaznaczyć, iż wszyscy dotychczasowi opiekunowie i terapeuci znaleźli zatrudnienie u nowego pracodawcy.

Ponieważ przekazany lokal wymagał adaptacji, ważnym zadaniem było znalezienie sponsora finansującego prace adaptacyjno – remontowe.

Część pomieszczeń wymagała doposażenia w meble i sprzęt. Końcowym etapem przystosowania ośrodka było dokonanie odbiorów technicznych, umożliwiających funkcjonowanie ośrodka.

Dzięki wyteżonej pracy i poświęceniu przede wszystkim braci Baehr: Jerzego, Andrzeja i Jana, możliwym stało się planowe rozpoczęcie faktycznej działalności Domu Pomocy Maltańskiej 1 kwietnia 2005 r.

20 kwietnia miało miejsce oficjalne otwarcie ośrodka; Mszy Świętej przewodniczył i poświęcenia warsztatów dokonał Ksiądz Arcybiskup Gądecki. Obecni byli Prezydent ZPKM J.E. Juliusz hr. Ostrowski, J.E. Ambasador Vincenzo Manno, członkowie

On October 6, 2004, at a meeting in the archbishop's palace, the Metropolitan Archbishop of Poznan, Stanisław Gądecki, proposed that our Association take over a handicapped care center near the Church of the Lord's Epiphany in the Ławica section of Poznan. The society which until then had been taking care of 30 handicapped persons there could not continue doing so, having lost its financial resources.

After short and very constructive negotiations, the Church in Poznan, represented by the Pastor of the parish, Fr. Tomasz Maćkowiak and the Chancellor of the Archdiocesan Curia, signed an agreement with the Foundation of Polish Knights of Malta, granting the Association a multi-year lease of the facility having a floor area of 550 sq. m. on the grounds of the parish on Miastkowska Street.

From November 2004 to March 2005, the members of the Association undertook steps to allow the opening of the Center of Maltese Aid in Poznan. The first activity was preparation of documentation for the adaptation and

remodeling of the building to allow its use by handicapped persons. Next came the negotiation and signing of an agreement with the City of Poznan granting financial assistance for the ongoing costs of operating workshops of occupational therapy for the handicapped. The Association also reached an agreement with the society which had operated the facility to take over the care of the handicapped; as a consequence, the Foundation took over the assets of that society. At that time, agreements were signed with 11 persons to be employed at the Center of Maltese Aid. It should be noted that all previously employed caregivers and therapists were engaged by the new employer.

Because the facility needed to be adapted for use, an important task was finding a financial sponsor for the remodeling work. Some of the accommodations required additional furnishings and equipment. The final stage of the adaptation process was inspection and acceptance of the work performed, after which the authorities issued the appropriate permissions for operation of the center.

Thanks to the intensive efforts of the Baehr brothers, Jerzy, Andrzej and Jan, it was possible to initiate activities at the center as scheduled on April 1, 2005. The official opening occurred on April 20, with a mass celebrated by Archbishop Gądecki who also blessed the workshops. Those present included H.E. the President of the Association Juliusz Count Ostrowski, H.E. the Ambassador of the Order Vincenzo Manno, members of the Association, representatives of the city council and of government and city agencies for social assistance, the employees of this



ZPKM, przedstawiciele władz miasta, instytucji rządowych, PFRON, MOPR, Podopieczni Domu Pomocy Maltańskiej na Miastkowskiej i w Puszczykowie wraz z kadrami.

Nowootwarty Dom Pomocy Maltańskiej w Poznaniu jest trzecią placówką Związku Polskich Kawalerów Maltańskich w Wielkopolsce. Od 1993 roku funkcjonuje Specjalistyczna Przychodnia Onkologiczna - Pomoc Maltańska, działająca przy Parafii Św. Jana Jerozolimskiego za Murami, a od 2000 roku działa na w trybie stałym. Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie.

Center and the one in Puszczyków, together with some of those in their care.

The newly-opened Center of Maltese Aid is the third facility of the Association in Wielkopolska. A Specialized Ambulatory Oncological Clinic has been in operation since 1993 at the Parish of St. John of Jerusalem Outside the Walls, and full-time operation of a Maltese Aid center for assistance to the handicapped in Puszczyków was initiated in the year 2000.

(Translated by Tadeusz Mirecki)

Sonet y rzymskie Roman Sonnets

J.Em. Andrzej Maria kardynał Deskur, Baliw Wielkiego Krzyża Honoru i Dewocji, członek naszego Związku, przyjaciel i bliski współpracownik Ojca Świętego Jana Pawła II, honorowy przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu jest autorem cyklu sonetów wydanych przez Rosikon Press.

W eseju poświęconym tej niezwykle, a w Polsce mało znanej, postaci, jaką jest Andrzej Maria kardynał Deskur, Włodzimierz Rędzioch przytoczył słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, wygłoszone w Watykanie 25 maja 1985 roku podczas spotkania z gośćmi kardynała Deskura, którzy przybyli na konsystorz:

Jestem z nim [kardynałem Deskurem] szczególnie związany jeszcze od czasów studenckich, od czasów bratniackich na Uniwersytecie Jagiellońskim, poprzez seminarium duchowne, poprzez lata kapłańskie, wiele spotkań w Rzymie, a w szczególności poprzez to ostatnie spotkanie, które nastąpiło przed konklawe. Wtedy to Opatrzność Boża dotknęła księdza biskupa Deskura tym ciężkim kalectwem, które nosi w sobie do dzisiaj. Wśród wszystkich kardynałów dzisiaj kreowanych, on jeden był inwalidą na wózku i wnosi do tego kolegium szczególne znamię – znamię cierpienia, które jest ofiarą. Nie znamy dróg Bożych, nie znamy tajemnic Bożych, ale trudno mi osobiście oprzeć się przeświadczeniu, że ta ofiara księdza arcybiskupa, dziś kardynała Andrzeja, pozostawała w związku z konklawe, które odbyło się w połowie października 1978 roku.

Sonet to bardzo trudny gatunek literacki. Trudny nie w odbiorze, ale dla piszącego. Kardynał Deskur wyraża swoje kontemplacje za pomocą wypowiedzi poetyckiej opartej na ścisłym kanonie sonetu (14 wersów tworzących 2 czterowersze i 2 trójwersze), w którym panuje zasada symetrii strof. Kanon zaś zarówno w ikonografii, jak też w literaturze nie tylko jest niezbędny, lecz ujawnia mistrzostwo tych, którzy potrafią się nim posługiwać.

(red.)



Wniebowzięcie

*Gdy pełnej taski, co pod Krzyżem Syna
Współumierała za nasze zbawienie,
Życia spełniło się całopalenie,
Chwalebna również wybiła godzina!*

*W świątą twarz Matki wcielonego Słowa
Patrzą przejęci Piotr, Apostołowie;
Jutro grób pusty po raz wtóry powie
Uczniom, że śmierci złamana okowa,*

*A do ich uszu wiary, z nieba toni,
Magnificat nowe szczęścia dochodzi:
To Syn Człowieczy na matczynej skroni,*

*Pośród aniołów i świętych powodzi,
Koronę świata kładzie z Ojca dłoni,
Raj przywrócony do stóp Jej przywodzi.*

H. Em. Andrzej Maria Cardinal Deskur, Bailiff of the Grand Cross of Honor and Devotion, a member of our Association, close friend and collaborator of the Holy Father John Paul II, head of the Papal Council for Communications Media, has authored a cycle of sonnets recently published by Rosikon Press.

In an essay about this exceptional personage, so little known in Poland, Włodzimierz Rędzioch cites the words of Pope John Paul II spoken at the Vatican on May 25, 1985, during an audience with the guests of Cardinal Deskur who had come for the consistory:

I have particular ties with him [Cardinal Deskur] going back to student days, from fraternity days at Jagiellonian University, through the seminary, through our years as priests; many meetings in Rome, and most particularly through this last meeting before the conclave. It was then that God's Providence visited upon Bishop Deskur that crippling disability with which he is afflicted to this day. Among all of the cardinals consecrated today, he alone was an invalid in a wheelchair, and he brings to this college a specific stamp – the stamp of suffering, which is a sacrifice. We do not know the ways of God, we do not know the mysteries of God, but I personally find it hard to resist the conviction that this sacrifice of the Archbishop, today Cardinal Andrzej, arose in connection with the conclave which took place in the middle of October 1978.

The sonnet is a very difficult literary form. Difficult not for the reader, but for the author. Cardinal Deskur expresses his contemplations by means of poetic utterances built on the rigorous canon of the sonnet (14 lines consisting of 2 quatrains and 2 triplets), maintaining a symmetry of verses. A canon, both in iconography and in literature is not only necessary, but also serves to reveal the mastery of those who know how to apply it.

(ed. Translated by Tadeusz Mirecki)



Postępy w budowie naszego Centrum

Construction progress of our centre



06.09. 2004 r.



15.10. 2004 r.



03.11. 2004 r.



02.06. 2005 r.



24.11. 2004 r.

Związek Polskich Kawalerów Maltańskich, ul. Karmelicka 8/7; 31-128 Kraków

| | | |
|-------------------------|---------------------|---|
| Bank: BPKO PL PW | Wpłaty w PLN (zł) : | 80 1020 2892 0000 5902 0122 2520 - Maltańskie Centrum |
| | Wpłaty w USD : | 85 1020 2892 0000 5602 0026 6254 - Maltanskie Centrum |
| | Wpłaty w EUR : | 33 1020 2892 0000 5102 0028 4992 - Maltanskie Centrum |



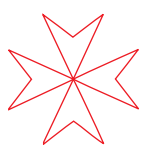
Fot. Piotr Markowski

"Baptism of Christ", painting in a 17th century altar of the Church of the Nativity of St. John the Baptist, in Korzkiew near Cracow.

„Chrzest Chrystusa”, obraz w XVII wiecznym ołtarzu kościoła pod wezwaniem Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Korzkwi koło Krakowa.



Fot. Piotr Markowski



Biuletyn Związku Polskich Kawalerów Maltańskich Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników Św. Jana Jerozolimskiego zwanego Rodyjskim i Maltańskim i Pomocy Maltańskiej;
 REDAKCJA: Jacek Jarnuszkiewicz,
 ADRES REDAKCJI: Polska, 30-035 Kraków, ul. Wyspiańskiego 14, e-mail: jarnuszkiewicz@inetia.pl;
 SKŁAD I ŁAMANIE: SGiR „RASTEREK” Marta Bukowczan, 32-082 Bolechowice, ul. Winnica 38,
 tel./fax (+48 12) 637-59-97, e-mail: rasterek@kompit.com.pl